CZĘSTOCHOWSKIE
STUDIA TEOLOGICZNE
VI/1978

KS. RYSZARD MIERZEJEWSKI

MARYJA A HISTORIA ZBAWIENIA W ŚWIETLE PRAWOSŁAWNEJ LITURGII EUCHARYSTYCZNEJ

WSTĘP

Współczesne rozumienie „historii zbawienia", a więc rzeczywistości nazwanej „Heilsgeschichte" w 1841 r. przez Johanna Ch. K. von Hofmanna, nawiązuje do starożytnych określeń „historia święta" i „ekonomia Boża" (po łacinie: dispensatio lub dispositio Dei). Wprawdzie w pojęciu ekonomia Boża więcej jest akcentowany abstrakcyjny plan zbawienia, a nie dzieje konkretne, to jednak na Zachodzie wypracowana idea „historii zbawienia" zdaje się najbliższą dawnej wschodniej idei „ekonomii zbawienia" i od tejże idei „ekonomii" trzeba wychodzić jeśli się chce zrozumieć współczesne prawosławne idee dziejów zbawczych, a w nich i rolę Maryi w odniesieniu do węzłowych punktów tych dziejów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Prawosławne rosyjskie opracowanie teologiczne ekonomii zbawienia nie różni się zasadniczo od zachodniego, katolickiego — ale posiada pewne rysy specyficzne, które trzeba poznać, jeśli się chce znaleźć właściwy klucz zrozumienia liturgicznych idei historiozbawczych związanych z Matką Bożą. Teologowie ci wychodzą z założenia, że zbawienie w historii jest dziełem całej Trójcy Świętej [1]. Swój początek bierze ono z inicjatywy Boga Ojca, który jest Miłością (por. 1 J 4, 16) sam

[1] „Chaque hypostase divine participe à sa maniere á la meme économie du salut". P. Evdokimov. L'Orthodoxie. Neuchâtel 1959. s. 144.

w sobie, w wewnętrznych relacjach międzyosobowych, jak również w stosunku do świata. Bóg z miłości stworzył świat, a na nim człowieka na obraz i podobieństwo swoje (Rdz 1, 26).

Stworzenie na obraz Boży podnosiło człowieka do godności przyjaciela Boga, przygotowywało pewien grunt dla Wcielenia i predystynowało człowieka do przebóstwienia (theosis) [2]. W Starym Testamencie „obraz" miał proroczą funkcję prekursora w oczekiwaniu i domagał się Wcielenia, domagał się tego dla czego istniał, powodował realną obecność tego, kogo przedstawiał. „Jednakże rajska szczęśliwość była tylko ziarnem zdążającym do swego celu: do stanu przebóstwienia" [3], który miał być stopniowo rozwijany. Człowiek jednak obdarzony łaską synostwa Bożego nie wytrwał w miłości i łączności z Bogiem. Dopuścił się nieposłuszeństwa, popełnił grzech, zrywając łączność z Bogiem. Po upadku „obraz" w swej realności został bez zmiany, lecz w działaniu znikło podobieństwo. Podobieństwo stało się zupełnie nieosiągalne dla naturalnych sił człowieka [4]. „Dla Greków chociaż obraz nie został przyćmiony, zniekształcenie pierwotnych stosunków między człowiekiem i łaską jest tak głębokie, że jedynie cud odkupienia przywraca człowiekowi jego przyrodzoną prawdziwość" [5].

Bóg po upadku człowieka nadal kochał i postanowił mu okazać swą miłość w sposób jeszcze doskonalszy. W tym celu Bóg Ojciec, główny inicjator zbawienia, by doprowadzić człowieka do miłości i jedności z sobą, dzięki wielkiemu swemu miłosierdziu (por. Łk 1, 78) nawiedza ludzkość wieloma sposobami. Posyła proroków obwieszczając przez nich przygotowane zbawienie (Hb 1, 1), daje realną pomoc w postaci Zakonu. A kiedy nadeszła pełnia czasów postanawia moment przyjścia Chrystusa na ziemi, w którym nasze zbawieenie stało się faktem.

Chrystus, odblask chwały Ojca i odbicie Jego istoty, który dokonał naszego zbawienia, przyjął ciało z Maryi, pojawił się na ziemi „w ciele podobnym do ciała grzesznego" (Rz 8, 3) i żył jak człowiek, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym naszemu poniżeniu (por. Fil 2, 7), aby nas uczynić na wzór obrazu swej chwały (por. Rz 8, 29). Żyjąc na ziemi doprowadził nas do poznania Boga-Ojca, czyniąc nas ludem wybranym (por. Tyt 2, 14), królewskim kapłaństwem, świętym narodem (por. 1 P 2, 9), oczyściwszy wodą (por. Ef 5, 26) i uświęciwszy Duchem Świętym (por. Rz 15, 16). Samego siebie wydał za nas śmierci (por. Tyt 2, 14), której byliśmy poddani (por. Rz 5, 12). Zstąpił z krzyża do otchłani, aby wszystkim wszystko sobą wypełnić (por. Ef 4, 10)

[2] Tamże. s. 80.
[3] Tamże. s. 83.
[4] Por. tamże. s. 83—85.
[5] Tamże. s. 89.

zerwał więzy śmierci (por. Dz 2, 24) i zmartwychwstał trzeciego dnia (por. 1 Kor 15, 4), otwierając tym samym każdemu drogę ku zmartwychwstaniu. Stał się dawcą życia (por. Dz 3, 15), pierwszym zwartwychwstałym, pierworodnym z umarłych (por. Kol 1, 18), aby być samemu pierwszym we wszystkim. Wstąpił na niebiosa, zasiadł na wysokościach po prawicy majestatu Ojca (por. Hbr 1, 3) skąd przyjdzie oddać każdemu według jego uczynków [6].

Chrystus więc dokonał naszego zbawienia, przywrócenia wspólnoty z Ojcem całym swoim życiem. On tylko podjął to, co zostało zwichnięte i przerwane przez upadek. On jest osią całej ekonomii zbawienia. Co było przed Nim jest tylko prefiguracją, typologią; co stało się po Nim jest rozszerzeniem Wcielenia. W Nim historia zostaje spełniona. W zbawczych planach Ojca już nic nie może się wydarzyć wyższego, ponieważ nikt nie może przewyższyć Chrystusa. Jego Zmartwychwstanie rozpoczęło już paruzję, która jest bliska, chociaż godzina jest jej nieznana. Jednakże w całości historia zbawienia zmierza ku swemu celowi i końcowi. W swym drugim przyjściu Chrystus uzupełni ją z jednej strony w sensie położenia kresu wyniszczeniu doczesnemu, a z drugiej w sensie powszechnego objawienia swej chwały. Chwała Chrystusa w sposób ukryty napełnia już czas teraźniejszy, kierując nasze spojrzenie ku przyszłości, zmuszając do zbawczego podjęcia teraźniejszości. W teraźniejszości bowiem zbawienie nadprzyrodzone już się dokonuje poprzez działanie Ducha Świętego w sakramentach i przepowiadaniu. Chrystus stanowi zaczyn przebóstwionej ludzkości. On jest syntezą całej historii zbawienia, która jest dialektyką Bożych inicjatyw i ludzkich odpowiedzi [7]. Rozpoczęła się ona z chwilą dania obietnicy zbawienia po upadku. Ci którzy wierzyli w obietnicę zbawienia daną przez Boga, już wtedy byli zbawiani przez wiarę w mającego przyjść Zbawiciela. Jest ona uwarunkowana przez elementy pozahistoryczne: posiada swoją prehistorię w raju i będzie miała posthistorię w Królestwie Bożym [8]. Czas Kościoła jest czasem podmiotowego przyswajania sobie przez wszystkich obiektywnego zbawienia. Końcowe jej rozwiązanie będzie świadczyło o dojrzałości samej historii. Według Prawosławia upadek, Wcielenie i Paruzja są wydarzeniami wewnętrznymi, są znakami przejścia natury ludzkiej do stanu całkowicie nowego. Te wydarzenia w tajemniczy sposób już są obecne i czynne w historii. „Paruzja

---

[6] Zob. Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. W: Služebnikъ. Kievъ 1907. s. 150—151.

[7] „L'histoire, ainsi, est une dialectique des initiatives de Dieu et des résponses de l'homme, l'inter-action des deux Adam, le dialogue des deux „fiat". P. Evdokimov. L'Orthodoxie. dz. cyt. s. 39.

[8] „En effet l'histoire n'est pas autonome, elle possède sa prehistoire édenique et elle aura se post-histoire dans le Royaume". Tamże. s. 318.

jest już zapoczątkowana, jest obecna i kieruje pochodem historii i jedynie ona umożliwia jej właściwe zrozumienie" [9].

„Tajemnica zbawienia jest chrystologiczna, lecz nie wyłącznie Chrystusowa" [10]. Zbawcze dzieło Chrystusa dopełnia misja Ducha Świętego który jest naszym ożywicielem i uświęcicielem we wspólnocie miłości i posługi. On sprawia, że zbawieni przez Chrystusa docieramy w Nim do Ojca, by uczestniczyć w życiu całej Trójcy Świętej. O ile stworzenie świata ma charakter zstępującego ruchu czynności Bożych: od Ojca przez Syna w Duchu Świętym, to wstępowanie człowieka, ekonomia zbawienia idzie w odwrotnym porządku — od Ducha Świętego przez Syna do Ojca. Na tej wznoszącej się drodze Duch Święty objawia się jako Duch Żywota, którego sama emanacja jest miłością.

Pneumatologia wschodnia utrzymuje, że jest Duch Św. „rozdawcą życia i skarbnicą łask", czynną zasadą wszelkiego działania Bożego. Ekonomia Ducha, podobnie jak i Syna skierowana jest do Ojca, źródła trynitarnej jedności i duchowego życia ludzi. Jego działalność ujawnia się już od chwili stworzenia świata, kiedy to Duch unosił się nad wodami. Przy tym też cały Stary Testament, w którym Duch mówił przez proroków — może być pojęty jako wstępna Pięćdziesiątnica, przygotowująca przyjście Dziewicy. Duch zstępuje na Maryję i uświęca Ją, jak w dniu Epifanii na Chrystusa, czyniąc Go Pomazańcem.

W dniu Pięćdziesiątnicy pobudza On Kościół do działania. Wszelki akt sakramentalny dokonuje się także Jego mocą. On czyni ochrzczonego członkiem Chrystusa, a chleb i wino przemienia w Jego Ciało i Krew. Duch Święty na przestrzeni historii zbawienia uświęca ciało, by je uczynić chwalebnym Ciałem Królestwa, Barankiem nowej Jerozolimy. Działa On również w duszy każdego ochrzczonego i zaprowadza w niej Królestwo Boże. Jest On nam bliższy niż my sami sobie. Jego obecność wewnątrz nas sprawia, że nasze życie, w tym wzajemnym przenikaniu osiąga swe przebóstwienie.

Działalność Ducha Świętego ujawni się również w czasach ostatecznych. Można będzie w Nim dojrzeć „[...] funkcję „palca Ojcowskiego" czy Świadka: jakiejś sugestii, jakiegoś decydującego wezwania, by wszystkie formy kultury ludzkiej, przywrócone do ich pierwotnej intencjonalności, osiągnęły swój szczyt w opowiedzeniu się za Królestwem Bożym, za jego projekcją, daleko poza granice tego świata" [11].

W tak pojętej ekonomii zbawienia, w której uczestniczy na swój sposób każda z boskich Hipostaz, rolę szczególną i tylko Jej właściwą

---

[9] Tamże s. 317.
[10] Tamże. s. 147.
[11] Tamże. s. 314.

odegrała Maryja. Zagadnieniu temu teologia ostatnich stuleci na Wschodzie i Zachodzie poświęciła mało uwagi. Pierwsze poważniejsze opracowanie A. Nicolasa — Die Junfrau Maria und der götliche Plan — ukazało się w 1856 roku w Regensburgu (dzieło to w 1882 roku zostało wydane także w języku francuskim). Inne poważniejsze opracowania związane z tym zagadnieniem napisali: R. Plus, Marie dans notre histoire divine. Toulouse 1932; C. Dillenschneider, Marie dans l'economie de la creation renovée. Paris 1957; P. Evdokimov, Die Frau und das Heil der Welt. München 1960; R. Spiazzi, Causa salutis Maria ss. nell economia della salvezza. Roma 1961; M. Nicolas, Théotokos, La mystère de Marie. Tournai 1965.

Właściwe rozumienie relacji Maryi do historii zbawienia stało się przedmiotem licznych opracowań na Zachodzie dopiero po Soborze Watykańskim II, który osobę Matki Bożej rozważył w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Doniosłość tego zagadnienia w sposób szczagólny została również ukazana w „Bibliografia Mariana" Giuseppe Besuttiego. O ile tomy I—III podają bibliografię związaną ze zbawieniem w dziale współodkupienia, to tom ostatni, obejmujący lata 1958—66, umieszcza specjalny dział „Maryja w historii zbawienia", który podaje bibliografię ogólną oraz opracowania na temat duchowego macierzyństwa Maryi, pośrednictwa, odkupienia, paraleli Ewa—Maryja, kapłaństwa Maryi i paraleli Kościół—Maryja.

Zagadnienie to obecnie jest włączone do dogmatyki, która nabiera charakteru historiozbawczego. Przykładem takiego opracowania jest „Mysterium Salutis" — pięciotomowe dzieło wydawane od 1965 roku w Niemczech.

W Polsce problemowi temu poświęcono także kilka artykułów. Do najważniejszych z nich należą: Z. Kraszewskiego. Udział Matki Bożej w dziele Odkupienia. W: Gratia Plena. Poznań 1965, s. 277—301; C. Napiórkowskiego. Natura współodkupieńczej zasługi Maryi. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 12(1966) z. 2, s. 69—82; A. Jankowskiego. Biblijne miejsce Matki Chrystusa w zbawczym planie Boga. Colectanea theologica 38(1967) s. 23—39; A. Krupy. Maryja w Bożym planie zbawienia. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 15(1968) z. 2, s. 117—155. Oczywiście rola Maryi w historii zbawienia w opracowaniu teologów Kościoła Zachodniego interesuje nas tutaj tylko ubocznie. Nawet nie chodzi tu o mariologię liturgiczną w ogóle. Chodzi nam jedynie o wycinek, o liturgię prawosławia, która posługuje się obrządkiem bizantyjskim w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

W dotychczasowych opracowaniach tego zagadnienia nie zwraca się uwagi na liturgię. Jest to poważny brak, bowiem liturgia odzwierciedla w sobie główne prawdy chrześcijaństwa, zwłaszcza Liturgia Eucharys-

tyczna, która jest jądrem historii zbawienia, a według nauki Wschodu odtwarza i odnawia całą ekonomię zbawienia, przedstawiając jakby w sposób sceniczny biblijne wydarzenia i fakt historycznego istnienia Chrystusa.

Badania liturgii mają szczególne znaczenie w naszym czasach, które odczuwają potrzebę jedności chrześcijaństwa. Jednym ze środków, który wiedzie do tego celu jest wzajemne poznanie się. Bez tego bowiem pierwszego kroku niemożliwe jest wzajemne zrozumienie siebie ani bezstronna ocena.

Badanie teologii Wschodniej ma szczególne znaczenie i z tego względu, że stanowi ona jeden z najbardziej cennych i żywotnych elementów Wschodu. Teologia liturgii pojawiła się na wschodzie niedawno. Liturgię do tej pory rozumiano w sensie rubrycystycznym i połączono ją z wyjaśnieniem symbolu. Należała ona do dyscyplin pomocniczych lub praktycznych. Zwykle w metodzie nauczania wzorowano się na Kościele Zachodnim [12]). W prawosławnych podręcznikach teologii z XIX wieku rzadko trafia się cytat z liturgii. Rozwój jej w Rosji zaczął się od czasów N. Krasnosielcowa i A. Dimitrjewskiego [13]. Za nimi poszli: I. Monswietow, M. Skaballanowie, A. Karabinow, A. Gołubcow, bp P. Uspienski, N. Uspienski i inni [14]). Oni to w efekcie przyczynili się do współczesnego traktowania liturgii jako „przedłużonego dogmatu". Z liturgii zaczęła czerpać wiele teologia ogólna, a szczególnie eklezjologia. Równocześnie jednak prawosławie zachowało liturgicznego ducha starożytnego Kościoła. Nie przekreśliło nic ze swej tradycji. Przede wszystkim liturgię czyni się tam sposobem związania zbawczej ekonomii i historii Jezusa z naszym czasem i życiem hic et nunc. Jest ona po prostu żywymi dzejami świątyni Jezusa i Maryi. To stanowi główną tezę teologii.

Zapoznanie się ze spuścizną liturgiczną Wschodu ma również duże znaczenie ekumeniczne, bowiem liturgia wschodnia dobrze uwydatnia autentyczne tradycje pierwotnego Kościoła. Dopiero połączenie spuścizny duchowej i liturgicznej, obyczajowej i teologicznej chrześcijańskiego Wschodu uwydatnia w pełni katolickość i apostolskość Kościoła.

W artykule niniejszym weźmiemy pod uwagę tylko Liturgię Eucharystyczną tej części prawosławia, która posługuje się obrządkiem bizantyjskim, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Nie bierzemy pod uwagę innych tekstów liturgicznych, zwłaszcza okresowych i zmiennych, ze względu na to, że są one wprost niezliczone. Przy tym z bogactwa Liturgii Eucharystycznej wybierzemy tylko jeden z wątków tematycznych, a mianowicie maryjny. Skłania nas do tego fakt, że

[12] Por. G. Florovskij. Puti russkogo bogoslovia. Belgrad 1937.
[13] Por. N. Uspienskij. O Goare. Bogoslovskije Trudy. 4 (1969) s. 37—39.
[14] Por. B. Sove. Russkij Goar i jeko škola. Bogoslovskije Trudy. 4 (1969) s. 39—85.

prawosławie, podobnie jak Kościół Rzymsko-katolicki oddaje cześć szczególną Matce Bożej. W dobie wysiłków ekumenicznych pierwiastek maryjny musi być szczególnie zbadany ze względu na zastrzeżenie jakie stawia protestantyzm.

Powyższe rozważania nasuwają pytanie czy i co Liturgia Eucharystyczna mówi o roli Maryi w historii zbawienia? Tak postawiony problem nie był dotychczas opracowany. Jest wprawdzie jeden artykuł R. Beaupere. Marie et salut du monde dans liturgie de l'Église d'Orient. Lumiere et la vie 11 (1962) s. 89—91, ale dotyczy on tylko hymnu Akatistos i omawia go w sposób ogólny.

W artykule podajemy jedynie węzłowe punkty historii zbawienia, a mianowicie jej początek, trwanie obecne oraz wypełnienie finalne. Postaramy się ukazać w sposób syntetyczny jak Liturgia Eucharystyczna przedstawia motyw Maryi w protologii historii zbawienia a więc w początkach prehistorii, po upadku i w fazie starotestamentowej zbawienia; w aspekcie eklezjalnym, to znaczy w dokonanym realnie zbawieniu w czasie Kościoła; a następnie w aspekcie eschatologicznym obejmującym wprowadzanie ludzkości do Królestwa Bożego, zwłaszcza na końcu czasu w oparciu o analizę tekstów Liturgii związanych z Matką Bożą przede wszystkim w kontekście liturgicznym. Teksty te bowiem znalazłszy się w liturgii otrzymały nowy kontekst, który nadaje im nową treść. Przy interpretacji tekstów, zwłaszcza spowinowaconych z Biblią, wykorzystamy także ich kontekst biblijny. Liturgia bowiem jest scenicznym przedstawieniem zbawczych wydarzeń biblijnych. Szereg zwrotów i wyrażeń nie brany w kontekście Pisma Świętego byłby niezrozumiały. Liturgia rozważona w tym kontekście nabiera pełniejszego sensu. Można nawet zaryzykować uproszczenie, że pojęcie „Liturgia Eucharystyczna", może być stosowane zamiennie z pojęciem ogólnym „Liturgia", a nawet z pojęciem „Historia zbawienia".

I. MOTYWY PROTOLOGICZNE

Punktem wyjścia do analizy tekstów Liturgii Eucharystycznej obrządku bizantyjskiego, zdań, pojęć związanych z osobą Maryi rozważonych w kontekście liturgicznym i biblijnym jest próba ujęcia motywu Maryi w prehistorii, u początków obietnicy zbawienia i w powiązaniu z różnymi wydarzeniami Starego Testamentu, które były typami rzeczywistości nowotestamentalnej.

1. MARYJA W PREHISTORII

Prehistoria obejmuje okres od stworzenia świata do upadku pierwszego człowieka. Rzeczywistość tę dobrze uwypukla modlitwa z Liturgii

św. Bazylego, która mówi, że Bóg jako Miłość ulepił człowieka z prochu ziemi, uczynił go na obraz swój i umieścił w raju rozkoszy, darował mu nieśmiertelność i dobra wieczne, jako wypełnienie jego obietnic [15]). Z prehistorią tą wiąże Maryję szczególnie tekst, który nazywa Ją Matką w jakimś szerszym sensie niż tylko Matka Jezusa. Jest Ona umiłowaną Matką miłosiernego Boga [16]). Umiłowana, to znaczy ukochana wewnątrz, a więc wybrana w zamiarach i postanowieniach Bożych. Bóg od wieków widział w Niej Matkę swojego Syna, Głowy stworzenia, a więc związaną w sposób szczególny z dziejami zbawczymi. Ukochał Ją, jako Tę, która w imieniu całej ludzkości miała wypowiedzieć „fiat" jako echo stwórczego „fiat" wypowiedzianego przez Niego (por. Rdz 1, 3). To „fiat" Maryi kontynuacja „fiat" Stwórcy, w ramach historii zbawienia jest racją, dla której Bóg posłużył się Nią do realizowania swoich planów zbawczych, zlecił Jej szczególne zadania, aby Ona „przywiodła nam miłość Bożą" [17].

Bóg Maryję ukochał w swoich odwiecznych planach, stąd liturgia nazywa Ją „rajem wspaniałym" (raj slovesnyj) [18]), „rajem tajemniczym" (tain raj) [19]). Wyrażenia te w pełni są zrozumiałe w zestawieniu z kontekstem biblijnym, opisującym pierwotny stan szczęścia, o którym mówi wyżej przytoczony tekst Liturgii Św. Bazylego. Człowieka stworzonego z „prochu ziemi" (por. Rdz 2, 7), na obraz i podobieństwo Swoje (por. Rdz 1, 26) [20]), Bóg umieścił w raju — ogrodzie (por. Rdz 2, 9). Stworzenie człowieka na obraz Boga podnosiło go do godności Jego przyjaciela i predystynowało do przebóstwienia [21]). Rajska szczęśliwość była tylko początkiem, ziarnem sukcesywnego przebóstwienia, które człowiek miał stopniowo osiągać. W takim kontekście wyrażenia te chcą podkreślić, że Maryja już w odwiecznych planach Bożych wyrażała najdoskonalszą egzystencję najpierw szczęśliwości pierwotnej, a następnie przyjścia Chrystusa i wreszcie w głębi tajemniczej rzeczywistości eklezjalnych dziejów.

---

[15] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 150.
[16] Molitvy po sviatomъ pričaštenii W: Služebnikъ. Kievъ 1907. s. 130.
[17] Molitvoslov. Boulogne sur Seine (France) 1947. s. 290.
[18] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.
[19] Molitvoslav. dz. cyt. s. 261.
[20] Według Evdokimova „obraz" (heb. tselem) posiada sens bardzo mocny. Powoduje on realną obecność tego, kogo przedstawia. Jest on całością z jednej bryły i nie może ulegać modyfikacjom, żadnemu zniekształceniu. Można go tylko uciszyć, uczynić nieskutecznym, przez zmianę warunków ontologicznych. Natomiast podobieństwo (hebr. demuth) pobudza do uważania się za coś innego. Obraz — podstawa obiektywna domaga się podobieństwa, które by było subiektywne. Po upadku stał się bezskuteczny z powodu zniszczenia zdolności „podobieństwa". Przez grzech utraciliśmy podobieństwo, lecz nie utraciliśmy obrazu. Zob. P. Evdokimov. L'Orthodoxie, dz. cyt. s. 83—86.
[21] Zob. P. Evdokimov. L'Orthodoxie. dz. cyt. s. 77.

2. MARYJA U POCZĄTKÓW OBIETNICY ZBAWIENIA

Protologia historii wybawienia rozpoczyna się z chwilą upadku pierwszego człowieka, który stworzony na obraz i podobieństwo Boże, nie wytrwał w miłości i łączności z Bogiem; stworzył sobie fałszywą ideę własnej wielkości i dopuścił siłę nieposłuszeństwa, przekraczając przykazanie Boże.

Myśli te ma na uwadze tekst z Liturgii św. Bazylego, który mówi, że człowiek pogardził Bogiem—Stwórcą, usłuchał głosu węża i przyjął grzech czyli śmierć, za co Bóg sprawiedliwym swym sądem wygnał go z raju w świat i przywrócił do prochu życie jego, ale przygotował mu zbawienie w Chrystusie, który przyjął ciało ze Świętej Dziewicy [22]). Tekst ten nie mówi o zapowiedzi obietnicy zbawienia. Przygotowanie jednak zbawienia w Chrystusie zawiera w sobie uprzedni wybór Boży związany z osobą Maryi, z której narodził się Chrystus, o czym mówi dalej modlitwa.

Inne teksty modlitw nie mówią wprost o wydarzeniach związanych z obietnicą zbawienia i udziału w nich Maryi, ale o stanie grzesznym ludzkości, którą Maryja wspomaga poprzez upraszanie łask oraz o miłosierdziu Bożym, na które Ona ma wpływ. Chociaż odnoszą się one przede wszystkim do działania na płaszczyźnie eschatologicznej, to jednak mają również aspekt protologiczny. Teraźniejszość bowiem zakłada przeszłość, w której ona się mieści i stanowi dla niej jakby podłoże, z którego wyrasta.

Ten sam aspekt ma prośba modlitwy kapłana „nie gardź głosami grzeszników modlitwy" [23]). Wyraża ona przekonanie, że ludzkość jest świadoma wielkiej roli jaką spełnia Maryja w Bożym planie zbawienia. Uzależnione jest to jednak od modlitwy do Niej. Słowo „nie gardź" — ne prezri od strony pozytywnej zawiera w sobie aspekt przyjęcia. Nie gardzić bowiem kimś, nie pogardzać, nie lekceważyć, znaczy przede wszystkim uznać pewne wartości, zgodzić się na takiego jakim on jest, a w konsekwencji, przyjąć go takim jaki on jest. Z woli więc Boga w Jego przedwiecznych zamysłach występuje Maryja, jako Ta, która będzie przyjmowała modlitwy, od Niej będzie zależało ich wysłuchanie. Ale nie będzie to jakaś czynność jednorazowa, która się tylko raz dokona. To będzie się działo ustawicznie. Ona zawsze będzie przyjmowała modlitwy i zanosiła przed tron samego Boga. Będzie ustawicznie na ludzi spoglądała i w zależności od potrzeb wspomagała ich i współdziała z nimi dla ich zbawienia.

---

[22] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 150.

[23] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago: W: Služebnikъ Kievъ 1907. s. 125 n.

Podobne myśli wydaje się zawierać również wezwanie „wejrzyj na ludzi grzesznych" [24]). Słowo bowiem „wejrzyj" (prizri) zawiera w sobie moment ciągłości, który dzieje się w teraźniejszości, ale oparty jest o przeszłość, z jednoczesnym nastawieniem na przyszłość. W tym wypadku chodzi o to właśnie uprzednie oglądanie, o to uprzednie spojrzenie na ludzi grzesznych, a więc tych, którzy zgrzeszyli w Adamie, chybili celu jaki im Bóg wyznaczył, zmylili drogę, którą mieli iść, zostali pozbawieni podobieństwa Bożego, zaniedbali to, co jest najważniejsze i pobłądzili, ale przez swoją winę. Prośba ta ma na myśli otoczenie opieką, wzięcie w opiekę. Maryja występuje tu jako Ta, która otoczy opieką tych, którzy zmylą cel wyznaczony im przez Boga, aby ich znów przyprowadzić do łączności i miłości z Bogiem.

Nową myśl wyraża prośba zawarta w modlitwie po Komunii Świętej. Kapłan modli się, ożyw mnie uśmierconego grzechem" [25]. Prośba ta, obok aspektu indywidualnego, ma aspekt społeczny. Kapłan bowiem wypowiada ją jako przedstawiciel społeczności, do której należy, na której ciąży to samo znamię grzeszności spowodowanej przez upadek pierwszego człowieka. Człowieka uśmierconego grzechem Maryja ma ożywiać, przywracać do życia, wskrzesać ze śmierci duchowej, zachować przy życiu. Te wszystkie aspekty wymieniają jedną i tę samą rzeczywistość — dawanie łaski w sensie odpuszczenia grzechów, którą posiada sam Bóg. To, co się dzieje obecnie w Kościele — przywracanie do życia Bożego, niejako już od wieków Bóg uzależnił od Maryi. Ma Ona wpływ na przywracanie tego życia, czyli na odnawianie utraconej jedności z Bogiem i na zachowanie tego życia czyli ochronę przed działaniem szatana, aby rozwijało się ono i pogłębiało w sposób dynamiczny. Wszystko to dzieje się w tym celu, aby człowiek jeszcze bardziej kochał Boga we wspólnocie ze swymi braćmi.

Słabość natury ludzkiej, a jednocześnie czystość Maryi i Jej szczególne miejsce w Bożych zamiarach podkreśla fragment modlitwy z obrzędu przygotowania do Komunii Świętej: „Modlę się teraz sługa Twój do czystej nieczysty" [26]). Charakter indywidualno-eklezyjny tego fragmentu posiada również aspekt protologiczno-socjalny: ludzie — słudzy Maryi będą się do Niej modlić, Ona — ich Matka będzie przyczyniała się do ich oczyszczenia od „zmazy ciała i ducha" [27]).

Wypowiedzi Liturgii Eucharystycznej mówiące o stanie grzeszności ludzi, którym Maryja uprasza łaski, są same w sobie niezrozumiałe. Pełne

---

[24] Činъ sveštennyę Liturgii: W: Služebnikъ. Kievъ 1907. s. 62 n.
[25] Molitvy po sviatom pričaštenii. dz. cyt. s. 130.
[26] Posledovanie ko sviatomu pričasteniju. W: Služebnikъ Kievъ 1907. s. 62 n; s. 268 n.
[27] Tamże. s. 268 n.

swoje wyjaśnienie mają w Biblii. Biblia wydarzenia te opisuje w sposób obrazowy. Bóg umieścił człowieka w raju (Rdz 2, 15), w którym były dwa osobliwe drzewa (Rdz 2, 9): „drzewo życia" — symbol pozaprzyrodzonego daru nieśmiertelności, jakim człowiek cieszył się przed upadkiem oraz „drzewo poznania dobra i zła" — symbol osądzenia tego, co jest moralnie dobre, a co złe. Jednocześnie Bóg dał człowiekowi rozkaz: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz niechybnie umrzesz" (Rdz 2, 16—17).

Człowiek nakazu Bożego nie wypełnił. Niewiasta bowiem jako ‚kość z kości mężczyzny" i „ciało z jego ciała", pod wpływem szatana (Rdz 3, 1), żądna poznania dobra i zła, jakie posiadał Bóg (Rdz 3, 5) przekroczyła Boży zakaz i zerwała owoc z drzewa zakazanego, jadła go i dała do spożycia mężczyźnie (Rdz 3, 6). Przekroczenie przykazania było przyczyną odsunięcia bożego obrazu, na który człowiek został stworzony, jakby w głąb. Zostały zniekształcone pierwotne stosunki między człowiekiem i łaską (człowiek zaczął się kryć przed Bogiem) (Rdz 3, 10) chociaż obraz nadal posiadał swoją skuteczność) tak głęboko, że jedynie cud odkupienia mógł przywrócić człowiekowi jego przyrodzoną prawdziwość. Upadek spowodował utratę tego, co jest nadprzyrodzone, a jednocześnie swojej prawdziwej natury. Przekroczenie Bożego zakazu stało się okazją do wypowiedzenia dziwnych słów przez Boga wobec węża — uosobienia zła: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę" (Rdz 3, 15). Z tekstu tego wynika, że w walce szatana z ludzkością czeka go klęska. Jakiś potomek niewiasty zada mu cios decydujący o przegranej. Tym potomkiem i tą niewiastą, w świetle Nowego Testamentu jest Chrystus i Jego Matka — Maryja. A więc w proroctwie tym zwanym Protoewangelią czyli pierwszą „Radosną Nowiną", brzaskiem „Dobrej Nowiny" mamy zapowiedzi zwycięstwa Niewiasty, już po upadku.

Opis biblijny wskazuje zatem, że Bóg już na początku Historii, chociaż człowiek nie wytrwał w miłości i łączności z Nim, nie przestał go nadal kochać, ale zapragnął pokazać mu swoją miłość w sposób jeszcze doskonalszy, by go z powrotem przyprowadzić do miłości i jedności ze sobą. W tym świetle zrozumiały staje się zacytowany tekst modlitwy z Liturgii św. Bazylego, jak również teksty mówiące o stanie grzeszności ludzi. Teksty te przez sam fakt zamieszczenia w Liturgii zwracają uwagę na grzeszność ludzi, a jednocześnie na obietnicę zbawienia daną w Maryi już w czasach protologicznych.

3. MARYJA W POWIĄZANIU Z RÓŻNYMI WYDARZENIAMI STAREGO TESTAMENTU

Obietnicę zbawienia daną ludzkości, o której teksty Liturgii Eucharystycznej związane z Maryją mówią w sposób pośredni, Bóg realizował stopniowo. Wyrażają to słowa „[...] nawiedziłeś wieloma sposobami, dzięki wielkiemu twemu miłosierdziu: proroków bowiem posłałeś, uczyniłeś świętych swych, w każdym pokoleniu Tobie posłusznych: mówiłeś do nas przez usta swoich sług proroków, obwieszczając przygotowane nam zbawienie, na pomoc dałeś nam Zakon i posłałeś aniołów stróży [...]" [28].

To nawiedzenie przez Boga wieloma sposobami, Jego wielkie miłosierdzie oraz przygotowanie zbawienia, o którym mówi powyższy tekst, jest w pełni zrozumiałe, w oparciu o przymierze, jakie Bóg nawiązywał oraz różne obrazy wzięte z dziedziny pasterskiej, rolniczej, życia rodzinnego, które ukazuje Stary Testament.

Po raz pierwszy w sposób formalny przymierze zostało zawarte z Noem. W dowód wdzięczności za ocalenie bezpośrednio po potopie „Noe zbudował ołtarz dla Jahwe i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu" (Rdz 8, 20). W odpowiedzi na złożoną ofiarę, Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, a potem powiedział do nich: „[...] zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie [...] iż nigdy już nie zostanie zgładzona żadna istota żywa wodami potopu i że już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię" (Rdz 9, 9—11). Znakiem tego pierwszego przymierza zawartego z całą ludzkością był łuk na obłokach (Rdz 9, 13) — tęcza, symbol wielorakiego w przejawach miłosierdzia Bożego.

Dalszym krokiem w historii zbawienia, mającym na celu pojednanie ludzi z Bogiem, było przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem (Rdz 15, 18), za wyjątkową jego wiarę (Rdz 15, 6) w obietnicę, że tak liczne będzie potomstwo jego jak gwiazdy na niebie (Rdz 15, 5), czyniąc go „ojcem mnóstwa narodów" (Rdz 17, 5), którego On będzie Bogiem (Rdz 17, 7). Przymierze to, które miało charakter wieczny (Rdz 17, 7), a jego znakiem zewnętrznym było obrzezanie (Rdz 17, 11) ponowił potem Bóg z Izaakiem i Jakubem. Obietnice, które Bóg dał Abrahamowi były źródłem zbawienia dla niego i wszystkich, którzy uwierzą w mającego przyjść Chrystusa. Przymierze zawarte z Abrahamem nie straciło swej wartości, gdy Bóg zawarł właściwe przymierze z Izraelem za pośrednictwem Mojżesza. Więcej, zakładało ono jego istnienie i na nim się opierało. Mojżesz został wybrany na pośrednika do zaawrcia przymierza Boga z ludem dzięki wierze, jaką posiadał Abraham (Hbr 11, 23).

---

[28] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 150.

Nowym etapem na drodze zjednoczenia ludzi z Bogiem było przymierze zawarte z całym Izraelem oparte na Dekalogu i Kodeksie Przymierza. Stało się to w trzecim miesiącu od wyjścia Żydów z Egiptu na pustyni Synaj (Wj 19, 1). Po rozbiciu obozu, Mojżesz wstąpił do Boga, który powiedział do niego: „Jeśli pilnie słuchać będziesz głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym" (Wj 19, 5). Ze wszystkich narodów Izrael był najbliższy Bogu, jako składający właściwe ofiary. Ta bliskość nakładała na nich obowiązek starania się o świętość, czyli o to, by na wzór kapłanów usiłowali być wiernymi w wykonywaniu Bożych poleceń. Słowa, które Bóg przekazał Mojżeszowi, on powiedział ludowi. Bóg polecił mu też, aby cały lud przygotował się (Wj 19, 10) na przyjście Jego w gęstym obłoku, aby słyszeli gdy będzie On z nimi rozmawiał i uwierzyli MU (Wj 19,9). Na polecenie Boga Mojżesz wyprowadził lud z obozu i ustawił u góry Synaj, która była spowita dymem, ponieważ Bóg zstąpił na nią w ogniu. Wtedy to na górze Synaj otrzymali Izraelici Dekalog i Księgę Przymierza zawierającą prawa religijno-moralne i kultowe. Potem zbudowano ołtarz, ustawiono dwanaście stel, złożono ofiarę uwielbienia i pojednania. Mojżesz wziął połowę krwi i wylał ją do czary, a drugą połową skropił ołtarz, wziął Księgę Przymierza i czytał ludowi, a następnie wziął krew i pokropił nią lud mówiąc: „Oto krew przymierza które Jahwe zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów" (Wj 24, 8).

Miłość jaką Bóg darzył Izraela, przygotowując go i przez niego ludzkość na przyjście Zbawiciela, ujawnia się również w obrazach biblijnych wziętych z dziedziny pasterskiej, rolniczej i życia rodzinnego.

Bóg jest Pasterzem, Izrael — trzodą. Pasie On swą trzodę, gromadzi ramieniem swoim, jagnięta nosi na swej piersi. Owce prowadzi łagodnie (Iz 40, 11). Izraelici powracający do Ojczyzny to jakby Boża trzoda owiec (Iz 49,9), o którą On się troszczy jak pasterz (Ez 34, 11), strzeże ich (Jer 31,10), chociaż Izrael jest oporny (Oz 4,16). Stąd też spotykamy modlitwę aby Bóg wspamagał trzodę swoją (Mi 7,14; por. Zch 10,2—3).

Obrazy wzięte z rolnictwa, a konkretyzowane w obrazie winnic charakterystycznych dla ziemi palestyńskiej, podkreślają również troskę Boga o Izrael i miłość do niego. Izrael jest winnicą, którą Jahwe miłuje i troszczy się o nią, aby wydała owoce (Iz 5,1—7), jest stróżem, podlewa ją, by się coś złego jej nie stało oraz strzeże w dzień i w nocy. Zasadził ją jako szczep winny szlachetny (Ir 2,21), jest ona niszczona przez licznych pasterzy (Ir 12,10). Obraz ten często przekształca się w obraz winorośli (Ez 15,1—6). Izrael był jak krzew winny, wspaniały, przynoszący wiele owoców, ale potem zaczął budować ołtarze bożkom (Oz 10,1—8).

Podobnie winoroślą nazwany jest Izrael w Ps 79,9—20, gdzie jest prośba, aby Bóg nawiedził tę winorośl i chronił.

Tak samo i obraz wzięty z życia rodzinnego: Oblubieniec — Oblubienica, przedstawia miłość Boga do Izraela. Oblubieniec — Bóg kocha oblubienicę — Izraela (Iz 54,5—8), raduje się z niej (Iz 62,5). Kocha ją (Oz 2,21) choć ona jest niewierna i oddaje cześć bóstwom (Ez 16,3).

Bóg kochał więc Izraela, chociaż często mu się sprzeniewierzał. Przepisy Prawa Mojżeszowego nie miały większego wpływu na wewnętrzne zjednoczenie Izraela z Bogiem, bowiem jego środki zbawcze były niedoskonałe (Hbr 7,19). Więcej, kryły one w sobie pewne niebezpieczeństwo: można się usprawiedliwić nie z wiary lecz z uczynków (Rz 3,31). Nie wszyscy jednak Izraelici sprzeniewierzyli się Bogu. Pozostała mu wierna reszta Izraela, która wydała z siebie Zbawiciela.

Fragment tekstu Liturgii Eucharystycznej rozważony w świetle przymierza i obrazów biblijnych, ukazuje wielką miłość Ojca, która stopniowo przygotowywała zbawienie ludzi w Chrystusie narodzonym z Maryi.

W płaszczyźnie protologicznej umieszczają również Maryję takie określenia Liturgii jak: obłok noszący świętość [29], ziemia dobra [30], święta świątynia [31]. Wypowiedzi te wzięte z Pisma Świętego, celem lepszego ich zrozumienia, należy brać zawsze w kontekście prawosławnej nauki o Chwale Bożej ściśle związanej z Mądrością Bożą. Chwała Boża to Mądrość (sofija), to „energia enerii" Bożych; objawienie się Jej było jednocześnie objawieniem się Mądrości Bożej, w chrystologicznym i mariologicznym aspekcie [32].

Pierwsze objawienie się Chwały Bożej dokonało się w czasie drogi Izraelitów z Egiptu pod Synaj. Zobaczyli oni Chwałę Bożą, która ukazała się im w obłoku (por. Wj 16,7—10), który ma znaczenie pewnego centrum, ośrodka jednocześnie zakrywającego i odkrywającego dla oczu obecność Bożą wewnątrz tego obłoku. Obłok ten według prawosławia jest typem, przedobrazem Matki Bożej. W takim znaczeniu należy też rozumieć słup obłoku podczas dnia i słup ognia w nocy, który towarzyszył Izraelitom, aby mogli podróżować we dnie i w nocy (Wj 13,22; por. Wj 14, 19). Chwała Boża występuje w związku z pozostawieniem przez Mojżesza przybytku wraz z Namiotem Spotkania: obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Jahwe napełniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Jahwe wypełniała przybytek" (Wj 40,34—35). Podobnie również. gdy Salomon

---

[29] Molitvoslav. dz. cyt. s. 267.

[30] Posledovanie ko sviatomu prečasteniju. dz. cyt. s. 265.

[31] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.

[32] Zob. S. Bulgakov. Kupina neopalimaja. Paríž 1927. s. 212.

zbudował świątynię i przeniesiono Arkę i Namiot Spotkania wraz ze wszystkimi świętymi sprzętami, po wyjściu kapłanów z miejsca świętego „[...] ukazał się obłok napełniający świątynię Jahwe. Z powodu tego obłoku kapłani nie mogli odprawiać nabożeństwa, bo chwała Jahwe napełniała świątynię Jahwe" (3 Kr 8,10—11). W związku z tym należy rozumieć też obecność obłoku nad przybytkiem i Namiotem świadectwa w czasie wędrówki Izraelitów przez pustynię' „[...] kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem Izraelici zwijali obóz, a w miejscu gdzie się zatrzymywał rozbijali go znowu" (Lb 8,15—23). Obecność obłoku nad przybytkiem i Namiotem Świadectwa ma podwójne znaczenie: Maryja jest pomieszczeniem Chwały Bożej stając się w ten sposób sama sławną. Ona jest pomieszczeniem Boga nieogarnionego. Wstąpienie Mojżesza na górę Synaj po tablice kamienne połączone jest także z obłokiem: „Mojżesz wstąpił na górę, obłok zakrył górę. Chwała Jahwe spoczęła na górze Synaj i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu (Jahwe) przywołał Mojżesza z pośrodka obłoku. A wygląd chwały Jahwe w oczach synów Izraela był jak ogień pożerający na szczycie góry. Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez 40 dni i przez 40 nocy" (Wj 24,15—18). To objawienie się Chwały Bożej, w dostępnych dla człowieka obrazach związane było zawsze z Matką Bożą.

Na uwagę zasługuje również obraz Chwały Bożej związanej z odnowieniem przymierza przez Mojżesza: „Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano wstąpił na górę z dwiema tablicami kamiennymi, jak mu to rozkazał Jahwe. A Jahwe zstąpił w obłoku i Mojżesz zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. Przeszedł Jahwe przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w życzliwość i wierność [...]" (Wj 34,4—6). Zstąpienie Boga w obłoku wyraża Boże Macierzyństwo i Wcielenie, które spełniły się w czasie. Wymienione w tekście Imiona Boga mówią o Wcieleniu samego Logosu.

Ponadto należy tu jeszcze wspomnieć objawienie się Chwały Bożej Mojżeszowi, które miało miejsce na pustyni w „krzaku gorejącym", będącym obrazem Maryi. Mojżeszowi ukazał się anioł Jahwe w płomieniu ognia w środku krzewu. Mojżesz „[...] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego" (Wj 3,2). Zaciekawiony niezwykłym zjawiskiem, Mojżesz zbliżył się i usłyszał słowa: „Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą" (Wj 3,5). Zarówno „krzak gorejący" jak i „ziemia święta" związane są z Osobą Matki Bożej. „Ziemia święta" to Matka Boża osłonięta Duchem Świętym, „krzak gorejący" to okres Wcielenia.

W przyrodzie objawił się Bóg również Eliaszowi. Eliasz przemęczony

ucieczką wszedł do pewnej groty. Wtedy usłyszał słowa: „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Jahwe! A tam jak gdyby Jahwe przechodził i gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały przed Jahwe. Ale Jahwe nie był w wietrze. A po wietrze trzęsienie ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień. Jahwe nie był w ogniu. A po tym ogniu — szmer łagodnego powiewu" (3 Kr 19,11—12). „Szmer łagodnego powiewu" obrazuje Matkę Bożą jako żywą pośredniczkę między Bogiem, a ludźmi, noszącą „nieogarnionego Pana".

Drugą osobą, która miała widzenie Chwały Bożej jest prorok Izajasz. Widział on tron, na którym siedział Jahwe i Serafinów, którzy wznosili się nad nim wołając: „Święty, Święty, Święty jest Jahwe zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały" (Iz 6, 3). Tron, na którym siedział Bóg obrazuje Maryję, która jest sławniejszą bez porównania od Serafinów. „Cała ziemia" — Ona jest ziemią, która ogarnia chwałę Bożą, wypełnieniem i urzeczywistnieniem chwały świata. Tak samo i kleszcze z gorejącym węglem w rękach Serafina — to obraz Bogarodzicy przyjmującej ogień Bóstwa. Izajasz miał również widzenie o narodzeniu Emanuela z Dziewicy (Iz 7,14), ponadto prawosławie widzi Jej obraz w „lekkim obłoku", w którym Jahwe wkroczy do Egiptu (Iz 19,1).

Trzecie i ostatnie starotestamentowe widzenie chwały, najbardziej tajemnicze, miał prorok Ezechiel. Objawienie o Bogurodzicy miał on przede wszystkim w wizji rydwanu Jahwe (Ez 1,4—28), a nadto cała druga część księgi Ezechiela (Rozdziały 40—48) mające związek ze świątynią w sposób tajemniczy odnosi się do Bogurodzicy będącej „świątynią" i „namiotem". Odnosi się to przede wszystkim do „zewnętrznej bramy Przybytku", która była skierowana na wschód i zamknięta, bo Bóg wszedł przez nią (Ez 44,1—4).

Do protologii odnoszą się również wypowiedzi modlitw, w których Maryja jest nazwana „ołtarzem" [33]. Ołtarze starotestamentowe, na których składano ofiary, były jakby Jej przedobrazami. Pierwszy ołtarz, o którym mówi Biblia, został zbudowany przez Noego. Na tym ołtarzu złożył on ofiarę Bogu ze zwierząt czystych i ptaków, w dowód wdzięczności za ocalenie przed potopem (Rdz 8,20). Ołtarz zbudował również Abraham, aby na nim złożyć ofiarę (Rdz 22,9) Bogu ze swego syna, a Mojżesz rozkazał, aby zbudowano go po przejściu rzeki Jordan i złożono na nim ofiary całopalne ku czci Boga (Pp 27,5). Przed ołtarzem stanął Salomon i modlił się do Boga, aby dochował słów danych Ojcu jego — Dawidowi (3 Krl 8,22—26). Eliasz ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Jahwe i złożył ofiary (3 Krl 18, 32).

Na płaszczyźnie protologicznej umieszcza Maryję również określenie

[33] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.

liturgiczne, jako „runa" [34], które zarówno w katolicyzmie, jak i prawosławiu jest związane z Jej osobą.

Reasumując całość należy stwierdzić, że teksty Liturgii Eucharystycznej związane z osobą Matki Bożej rozważone w aspekcie protologicznym, w kontekście liturgicznym i biblijnym ukazują Ją w odwiecznych planach Ojca jako realną osobę, która ma uprzedni wpływ na dokonanie się Wcielenia i zbawienia w dziejach całej ludzkości. Do prehistorii można odnieść teksty Liturgii Eucharystycznej, które mówią, że jest Ona „umiłowaną Matką" miłosiernego Boga, jak również „rajem wspaniałym", „rajem tajemniczym". Umiłowana przez Boga od wieków miała Ona wyrażać tę rzeczywistość, jaka istniała w stanie szczęśliwości pierwotnej, a nastała z chwilą przyjścia Chrystusa. Rzeczywistość, która istniała po upadku w sposób wyraźny podkreśla tekst z Liturgii św. Bazylego. Tekst ten mówi o upadku człowieka i przygotowanym zbawieniu w Starym Testamencie, które dokonało się w osobie Chrystusa narodzonego z Maryi. Tu też można odnieść teksty, które mówią o stanie grzesznej ludzkości, którą Maryja wspomaga przez upraszanie łask i miłosierdziu Bożym, na które Ona ma wpływ. Teksty te w zasadzie o charakterze eschatologicznym mają również swój aspekt protologiczny. Teraźniejszość bowiem zakłada przeszłość, w której się ona mieści i stanowi dla niej podłoże. Biorąc pod uwagę teksty te mówią nie tylko o stanie grzeszności ludzi aktualnie, ale jednocześnie o obietnicy zbawienia danej w Maryi już w protologii. W protologii umieszczają również Maryję takie Jej określenia jak: obłok noszący świętość, święta świątynia, ziemia dobra. Każda z tych metafor wzięta z Pisma Świętego związana jest z chwałą Bożą, której objawienie się według Bułgakova było jednocześnie objawieniem się Mądrości Bożej w chrystologicznym i mariologicznym aspekcie. Określenia te w świetle prawosławnej nauki o Mądrości Bożej podkreślają, że Maryja jest pomieszczeniem chwały. Wyrażają one w ten sposób fakt Wcielenia i Bożego Macierzyństwa. Maryja występuje tu jako niewysłowiona Matrix nowej rzeczywistości dziejów i życia; nieomal jako Matka dziejów zbawienia, jako ich „początek macierzyństwa". Do protologii również odnosi się wypowiedź modlitwy, w której Maryja jest nazwana ołtarzem przeświętym. Ołtarze kamienne w Starym Testamencie, na którym składano ofiary zapowiadały Maryję noszącą Chrystusa, który złożył z siebie ofiarę Ojcu, aby nas z Nim pojednać. W tej płaszczyźnie umieszcza Ją również określenie liturgiczne jako „runo", które zarówno w prawosławiu jak i katolicyzmie związane jest z Matką Bożą. Maryja ostatecznie występuje w świetle tekstów jako „prehistoria zbawienia"

[34] Molitvoslav. dz. cyt. s. 267.

upostaciowana mistycznie, niemal jako Matka dziejów zbawienia, jako ich „początek macierzyński".

II. MOTYWY DOCZESNO-EKLEZJALNE

Obietnica zbawienia jako wyraz miłości Boga do człowieka dana już w Starym Testamencie bezpośrednio po upadku, a odzwierciedlona w Liturgii Eucharystycznej, spełnia się w osobie Chrystusa, który „[...] umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze [...]" (Ef 5, 2), aby nas zbawić i nawiązać nową wspólnotę z Ojcem, czyli utworzyć Kościół. Do tej wspólnoty wchodzimy przez chrzest. Nasza obecność w tej wspólnocie na ziemi obejmuje czas od wejścia do niej aż do śmierci. Czas ten można nazwać eklezjalnym etapem historii zbawienia.

Analiza tekstów Liturgii Eucharystycznej w kontekście liturgiczno-biblijnym ukazuje również Maryję w tym etapie. Jest on jednak szczególny. Etap ten obejmuje Jej udział w dokonaniu tajemnicy Wcielenia, która jest początkiem tworzenia nowej wspólnoty; w Tajemnicy Krzyża, ściśle związanej z Wcieleniem, gdzie powstała nowa wspólnota i obecność Jej w Kościele.

1. UDZIAŁ MARYI W DOKONANIU TAJEMNICY WCIELENIA

Pierwszym spośród tych wydarzeń jest Wcielenie. Liturgia zwraca uwagę na jego szczególność — tu bowiem rozpoczyna się dzieło zbawienia ludzkości i tworzenia nowej wspólnoty. Myśli te dobrze wyraża tekst modlitwy ze święta wprowadzenia do świątyni Bogurodzicy. „Aniołowie widząc wejście Przeczystej zadziwili się, w jaki sposób wejdzie Dziewica do świętego świętych" [35]). Tekst ten zwraca uwagę na zdziwienie aniołów z powodu wejścia Maryi do świątyni i sposobu Jej wejścia do „świętego świętych". Stąd należy wyciągnąć wniosek, iż liturgia chce nas pouczyć, że rola Maryi w głównym zdarzeniu zbawczym jest tajemnicą przewyższającą umysł anielski oraz że otrzymała Ona łaskę Bożego macierzyństwa wcześniej; wpierw poczęła Chrystusa w sercu, a potem w ciele. Podobne myśli można odczytać w pripievie z tegoż święta „Uwielbiaj duszo moja, przywiedziona do świątyni pańskiej i błogosławioną rękoma kapłanów" [36]). Zanim anioł zwiastował Jej radosną nowinę, Bóg już uprzednio od początku Jej własnego życia, Jej własnej historii ziemskiej przygotowywał Ją na Matkę Swego Syna.

---

[35] Tamże. s. 267.
[36] Tamże s. 267.

Sam fakt Zwiastowania Liturgia wyraziła w słowach: „[...] bądź pozdrowiona, wołamy do Ciebie, jak niegdyś Gabriel" [37]). Okrzyk radości, który wyrywa się z ust kapłana w czasie sprawowania Najświętszej Liturgii, jest niczym innym, jak tylko wyrazem uznania Jej wielkości, podkreśleniem Jej wyjątkowej roli w historii zbawienia. Słowa „bądź pozdrowiona" przywodzą nam na myśl dzień, w którym anioł oznajmił Maryi, że stanie się Matką Zbawiciela, a jednocześnie zacznie się tworzyć nowa wspólnota — Kościół. Wymawianie tego chaire w czasie Liturgii Eucharystycznej i w czasach, w których żyła Maryja jest podkreśleniem ustawicznej obecności Maryi w historii zbawienia i Jej ciągłej działalności.

Tak samo modlitwy liturgiczne podkreślają pełnię Jej łask danych przez Boga, które anioł Gabriel wyraził w słowach „Łaski pełna". Wszystko czymkolwiek Maryja jest, zawdzięcza to Bogu. Złączona była z całą Trójcą nie tylko poprzez osobę swojego Syna, ale łaską pojętą na sposób energetyczny. Jej pełnia łask, które otrzymała dla siebie i całej ludzkości jest powodem radości wszelkiego stworzenia: wszystkich aniołów i całej ludzkości [38]). Sam fakt wcielenia, jako podstawa całej historii zbawienia, od którego zaczęła się tworzyć nowa wspólnota, teksty liturgiczne wyrażają w sposób różnoraki. W Nią, jako w świętą świątynię, raj wspaniały, pochwałę dziewic, wcielił się Bóg i był dziecięciem Ten, który od wieków jest naszym Bogiem, czyniąc Jej wnętrzności ołtarzem, a łono większe od nieba [39]. Przyjął z Jej boku dziewiczego ciało i przyszedł do nas, żyjąc na ziemi jak człowiek [40]. Wcielił się z czystego Jej ciała, dlatego cały ludzki ród śpiewa Maryi sławiąc ogrom mądrości, gdyż przez Nią wszyscy ujrzeli Chrystusa żyjącego jako człowiek [41].

To poczęcie Chrystusa ma charakter szczególny, dokonało się bowiem bez udziału męża [42], a jego celem było zbawienie ludzi [43] i dlatego irmos [44] ze święta podwyższenia Krzyża mówi: „Tajemniczym jesteś Bogarodzico rajem bez czynu dającym życie Chrystusowi" [45]. Teksty tych modlitw wyrażają myśl, że Bóg chcąc by Jego Syn począł się nie za sprawą męża, lecz Ducha Świętego, chciał przez to dać nam poznać, że Jego Syn jest darem danym najpierw Maryi jako Matce, a przez Nią

[37] Činъ svestennyę Liturgii. dz. cyt. s. 62 n.
[38] Božestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.
[39] Tamże s. 156.
[40] Tamże. s. 151. Por. Molitvoslav. dz. cyt. s. 284.
[41] Posledovanie ko sviatomu pričašteniju. dz. cyt. s. 270.
[42] Molitvoslav. dz. cyt. s. 258 oraz s. 294.
[43] Tamże. s. 267.
[44] Irmos (od gr. eiró — związuję, jednoczę) — zjednoczenie, związek. Pieśń służąca do połączenia różnych versetów każdej pieśni kanonu jutrzni.
[45] Molitvoslav. dz. cyt. s. 261.

całej ludzkości. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna Jednorodzonego dał". Matka Boża jest więc jakimś ogólnoludzkim receptorem miłości Bożej. Ta myśl podkreślona jest jeszcze bardziej w tekstach związanych z faktem narodzin Chrystusa. W Niej spełniły się razem obce dla matek dziewictwo i nieznane dziewicom rodzenie [46], które nie zmieniło Jej. Bóg bowiem wyszedł z Jej boku i jako cielesny zjawił się na ziemi, żyjąc wśród ludzi [47]. Jest Ona niewiastą rodzącą w niewypowiedziany sposób [48], stąd zrozumienie tego faktu przewyższa wszelki rozum [49]. Jego niezwykłość podkreślają również elementy kosmiczne. Dała Ona kłos z nieoranej ziemi i zbawczy dla świata [50]. Tym kłosem — Chrystus, ziemią nieoraną, nieskażoną przez grzech Maryja. Ta sama prawda w modlitwach po Komunii św. wyrażona jest przez element światła i nieśmiertelności [51]). Maryja porodziła prawdziwą światłość. Tą światłością prawdziwą na oświecenie pogan i chwałę ludu izraelskiego jest Chrystus (por. Łk 2, 32), który powiedział o sobie „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 8, 12). Maryja rodząc światło może rozświetlić duchowe oczy serc ludzkich czyli czynić ich zdolnymi na przyjęcie natchnień Bożych. Ona też porodziła źródło nieśmiertelności; Chrystusa, który zwyciężył śmierć i dokonał przemiany w sobie starego człowieka w nowego, a zmartwychwstając przywrócił nam życie. Z racji narodzin Chrystusa Boga — Człowieka Maryja stała się Jego rzeczywistą Matką. A poczynając i rodząc Chrystusa jednocześnie współdziałała w powstaniu Kościoła. Rodząc głowę wspólnoty zrodziła też i Jego członki. Z faktu zrodzenia się naszego życia z Boga i z Maryi wynika, że wszelki akt zbawczy jest aktem życia, znakiem wewnętrznego odrodzenia się człowieka. Boże Macierzyństwo odsłania nadto nam bogactwo darów, jakie Bóg udzielił swojej Matce, a przez Nią całej ludzkości. Oddając się ludzkości przez Maryję Chrystus uczynił Ją tym samym szafarką całej tajemnicy, którą jest On sam. W fakcie tym ujawnia się po raz pierwszy, w historii zbawienia, pośrednictwo Maryi. Przez Nią w Chrystusie ukazała się miłość i dobroć Boga, której pierwszym i najdoskonalszym dziełem była sama Maryja. W tym świetle stają się też zrozumiałe określenia liturgii: Matka Boga [52] i Bogurodzica [53]. Wyrażają one rzeczywisty fakt narodzin Chrys-

[46] Tamże. s. 258.
[47] Tamże. s. 309.
[48] Tamże. s. 246.
[49] Tamże. s. 251. Por. Posledovanie ko sviatomu pričašteniju. dz. cyt. s. 268.
[50] Tamże. s 265.
[51] Molitvy po svajatomъ pričaštenii. dz. cyt. s. 130.
[52] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 109. Por. Posledovanie ko sviatomu pričašteniju. dz. cyt. s. 267. Molitvoslav. dz. cyt. s. 246 i 264.
[53] Činъ švestennyę Liturgii. dz. cyt. s. 62 i 62 n. Por. Božastvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. ss. 109. 120. 121. 126. Molitvy po sviatomъ pričaštenii. dz. cyt. ss. 130. 151. Militvoslav. dz. cyt. ss. 227. 258. 261. 267. 284. 309.

tusa w określonym miejscu i czasie. Rodząc Chrystusa, jednocześnie zrodziła tych wszystkich, którzy są w Niego wszczepieni, tworząc jedno ciało — Kościół, który kontynuuje dzieło zbawienia w poszczególnych jego członkach. Będąc Matką drugiej Osoby Trójcy Świętej, Maryja pozostała zawsze dziewicą, przed narodzeniem, w czasie narodzenia i po narodzeniu. Dobrze wyraża to irmos na święto Zaśnięcia Matki Bożej. „Zwyciężone zostały w Tobie prawa przyrody, Dziewico przeczysta: Dziewica w czasie rodzenia i życie zaręcza ze śmiercią: po narodzeniu Dziewica i po śmierci żyjąca, zbawiający obecnie, Bogurodzico, dziedzictwo Twoje" [54]). Bóg rodząc się z Matki Dziewicy chciał by On sam był przedmiotem Jej dziewiczomacierzyńskiej miłości oraz by Ona w sobie była wzorem wypełniania Jego najwyższego przykazania — wzajemnej miłości (por. J 13, 14). W Niej najpiękniej ujawniła się miłość Boga i ludzi, pod wpływem której stała się Służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38). To jest podstawą do Jej władzy nad nami, do tego tytułu, który Liturgia Eucharystyczna wyraża w słowach: Władczyni nasza (Vladyčica) [55]. W aspekcie cerkiewnym słowo to oznacza panią i rządczynię na wzór ówczesnych królowych, a w aspekcie biblijnym „Matkę Pana" — Kyriosa, z którym była wewnętrznie związana przez całe ziemskie życie. Stając się Matką Chrystusa stała się jednocześnie naszą Matką — dla którego my jesteśmy bratem, siostrą czy też matką, w zależności od tego jak wypełniamy wolę Ojca, jaką funkcję pełnimy w domu Syna (por. Mt 12, 46—50; Mk 3, 31—35). Jest Ona naszą Matką nie w przenośnym, ale prawdziwym słowa znaczeniu, ponieważ współpracowała z Chrystusem, przez swoje posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i gorącą miłość dla przywrócenia łączności, wspólnoty nadprzyrodzonej z Bogiem.

2. UDZIAŁ MARYI W DOKONANIU TAJEMNICY KRZYŻA

Całe życie Maryi na etapie eklezjalnym historii zbawienia, całe jej życie ziemskie jest współpracą z Chrystusem, dla przywrócenia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich, współpracą w zbawieniu świata i utworzeniu nowej wspólnoty — Kościoła. Jednak Chrystus przez swe wcielenie tylko zapoczątkował tworzenie wspólnoty i nasze zbawienie, przyjmując za własną naszą naturę, by ją odrodzić i odnowić a dopiero na Krzyżu dopełnił przez złożenie ofiary Ojcu z samego siebie. Przez Nią przebłagał Go, pojednał z nami, tworząc wspólnotę i wysłużył nam Jego łaskę. Wtedy Chrystus przez Swoją śmierć zniszczył nasze grzeszne ciało, a przez ożywienie go duchem i zmartwychwstanie zwyciężył śmierć w so-

[54] Tamże. s. 311.

[55] Činъ sveštenyę Liturgii. dz. cyt. s. 69. Por. Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. ss. 79 n. 80 n. 81 n.100 n. 120. Božestvennaę Liturgia préždesveštnnyxъ. ss. 180. 181. 182 n.

bie i przywrócił nam życie Boże, a tym samym zjednoczył z Sobą i Ojcem całą ludzkość, czyniąc nas „[...] wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem na własność przeznaczonym [...] ludem Bożym [...]" (1 P 2, 9—10) stając się „duchem ożywiającym" (1 Kor 15, 45), Głową kościoła, a Kościół jego Ciałem (Ef 1, 22—23).

Na czym polegał udział Maryi w dokonaniu tajemnicy odkupienia, a tym samym i stworzenia nowej wspólnoty? Pismo Święte nie mówi. Stąd należy uważać, że był on dopełnieniem Jej służby w tajemnicy odkupienia, jakiej podjęła się w chwili wcielnia i pełniła przez całe życie.

Liturgia Eucharystyczna świadoma wielkiej roli Maryi w dokonaniu zbawienia i utworzenia nowej wspólnoty dobrze wyraża to w modlitwie „Miłosierdzia drzwi otwórz nam, błogosławiona Bogarodzico, abyśmy ufając Tobie, nie zginęli, ale byli wybawiani przez Ciebie od utrapień. Jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego" [56]. Teraźniejszość tej modlitwy zawiera elementy przeszłości. Jeśli Maryja teraz otwiera miłosierdzia drzwi, wybawia ufających Jej od utrapień, ma to swe źródło w Jej uczestnictwie, w tajemnicy odkupienia dokonanej na Krzyżu, dlatego modlitwa nazywa Ją zbawieniem rodu chrześcijańskiego. W ścisłym słowa znaczeniu Zbawcą (Spasitel, Soter) jest Chrysus. Przyszedł On na ziemię, aby nas przywrócić do wspólnoty z Ojcem, od którego wypłynęła cała inicjatywa zbawcza, a celem jej była jego miłość do ludzi. Wyraziła się ona w osobie Chrystusa, w Jego uniżeniu i posłuszeństwie woli Ojca, aż do śmierci krzyżowej. Zbawienie dokonane przez Chrystusa jest działaniem Ojca, realizowanym w Jego życiu począwszy od wcielenia, aż do zajęcia miejsca po Jego prawicy.

Jeżeli wszyscy wchodzą w zbawczy kontakt działania Bożego uświęcają się i wysługują zbawienie dla innych, to tym bardziej Maryja, która poczęła Chrystusa, zrodziła, wychowała i współcierpiała z Nim pod Krzyżem. Słusznie więc można Ją nazwać zbawieniem w sensie współpracy w ocaleniu, wyzwoleniu, zachowaniu, bezpiecznego powrotu do Ojca, rodu chrześcijańskiego — ludzkości. Na takie rozumienie słów „rodu chrześcijańskiego" w znaczeniu ludzkości wskazuje tekst następującej modlitwy skierowanej do Chrystusa, która mówi, że wszedł On na krzyż dobrowolnie, aby wybawić stworzonych i że przyszedł zbawić świat [57]. Jeżeli Chrystus przyszedł zbawić cały świat, to i współpraca Maryi w zbawieniu ludzkości odnosi się do wszystkich ludzi. Na takie rozumienie tych słów wskazują modlitwy skierowane do Maryi w czasie proskomidi, kiedy kapłan modli się, aby Maryja wejrzała na ludzi grzesznych [58]. Je-

[56] Činъ sveštynnyę Liturgii. dz. cyt. s. 62.

[57] Tamże s. 62 n.

[58] Tamże s. 62 n.

żeli Jej pomoc w różnych trudnościach ludzi grzesznych odnosi się do wszystkich, to również współpraca w zbawieniu ma charakter uniwersalny. Podobnie również na uniwersalność wskazują słowa modlitwy, które mówią, że Maryja dała kłos z nieoranej ziemi i zbawczy dla świata [59]. Ten kłos — Chrystus, z nieoranej ziemi — Maryi stał się zbawczy dla świata, dla całej ludzkości, aby świat został zbawiony. Akcenty związane z uczestnictwem Maryi w dokonaniu dzieła zbawczego na krzyżu mieszczą się również w prośbie „[...] zachowaj i zbaw mających w Tobie nadzieję" [60]. Wezwanie to wzięte z respensorium (pripiev) święta ofiarowania Chrystusa w świątyni zwraca uwagę na zbawczą działalność w dokonującej się historii zbawienia. To Jej działanie w sposób szczególny odnosi się do tych, którzy pokładają w Niej nadzieję, mimo trudności, jakie ich spotykają w drodze do Boga. Mieć nadzieję w Maryi — to pozwolić Jej działać poprzez siebie; stać się Jej własnością, jak Ona Chrystusa, a Chrystus Jej, a zwłaszcza pod krzyżem. Dla tych, którzy pokładają w Niej nadzieję jest Ona zbawieniem, ich najkrótszą drogą poprzez swego Syna do Ojca. Aktualność tej prośby domaga się uzasadnienia, podstawy. Tą podstawą może być tylko Jej współdziałanie w dokonaniu zbawienia na krzyżu. Stąd słusznym wydaje się być wniosek, że prośba ta mieści w sobie również akcent Jej uczestniczenia w dokonaniu tajemnicy odkupienia i powstania nowej wspólnoty na Krzyżu [61].

Podkreśleniem uczestnictwa Maryi w dokonaniu zbawienia i stworzenia nowej wspólnoty jest również sam fakt umieszczenia modlitw maryjnych w Liturgii Eucharystycznej, która jest ponowieniem Ofiary Krzyża w sposób niekrwawy. Chce ona w ten sposób zwrócić uwagę modlących się na udział Maryi w całej tajemnicy Chrystusa, a zwłaszcza w jej dokonaniu na Krzyżu. Jak to, co dokonało się w Ofierze Krzyża, jest czymś jedynym i niepowtarzalnym w historii zbawienia, tak samo i udział Maryi i wkład w dokonaniu odkupienia i powstania Kościoła jest jedyny i tylko Jej właściwy.

3. OBECNOŚĆ MARYI W KOŚCIELE

Działalność i obecność Maryi w Jej eklezjalnym etapie historii zbawienia, nie ogranicza się do Jej udziału w tworzeniu i powstaniu nowej wspólnoty, ale uwidacznia się również po jej powstaniu. Liturgia uwidacznia to w sposób szczególny w modlitwach odmawianych w Wielkanoc i Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego. Włączenie modlitw maryjnych do tych świąt ma na celu podkreślenie Jej obecności i dzia-

[59] Posledovanie ko sviatomu pričasteniju. dz. cyt. s. 265.
[60] Molitvoslav. dz. cyt. s. 284.
[61] Por. Činъ sveštennyę Liturgii. dz. cyt. s. 62 oraz Molitvoslov. dz. cyt. s. 311.

łalności zbawczej w Kościele już powstałym, którego Ona stała się członkiem.

Rzeczywistość i nastrój poranka wielkanocnego oddaje dobrze pripiev w tej uroczystości. „Anioł zawołał do łaski pełnej: Przeczysta Dziewico, raduj się i jeszcze mówię: raduj się! Twój Syn zmartwychwstał po trzech dniach z grobu i martwych podźwignął: ludzie weselcie się!" [62]. Radość przejawiająca się w tej modlitwie ma swoje źródło w fakcie Zmartwychwstania, który brany łącznie z męką i śmiercią Chrystusa stanowi dopełnienie zbawienia i stworzenie nowej wspólnoty. Dla Maryi fakt ten jest zakończeniem Jej udziału w tworzeniu i powstaniu Kościoła, a jednocześnie uczestnictwem w nowo powstałej wspólnocie. Stąd też zrozumiałe są słowa anioła „Przeczysta Dziewico, raduj się", „ludzie weselcie się" skierowane do Maryi i ludzkości. Wspólnota Boga z ludźmi, która została zerwana w raju, została już nawiązana. Maryja stała się Jej Matką w porządku łaski ze względu na jedyny, tylko Jej właściwy udział w jej tworzeniu. Z chwilą powstania Kościoła stała się Ona najznamienitszym i szczególnym jego członkiem. Wniosła do niego czymkolwiek była i cokolwiek posiadała. Przez swą w nim obecność i macierzyńskie współdziałanie udoskonaliła Jego moc zbawczą, która zaczęła się przejawiać w Jego macierzyństwie. Ona udoskonaliła jego miecierzyństwo, bo Kościół choć w swej naturze i posłannictwie jest matką, to jednak jako zbiorowość może zwać się w znaczeniu przenośnym. Maryja zaś jest w nim prawdziwą matką w stosunku do Chrystusa, jak i do Kościoła. W Niej i przez Nią nabiera on cech prawdziwego macierzyństwa. Dlatego też irmos na święto Wniebowstąpienia mówi „Ciebie, ponad słowa i rozum Matką Bożą, w czasie ponadczasowego w niewypowiedziany sposób rodzącą, wierni, jednomyślnie uwielbiamy" [63]).

W charakterze Matki Kościoła wystąpiła Ona już w wieczerniku, kiedy młody Kościół oczekiwał na przyjście Ducha Świętego i rozpoczęcie misji Chrystusa. Jej szczególne miejsce w powstałym Kościele jako Jego Matki podkreśla irmos z tego święta. „Raduj się, Królowo, matek wszystkich chwałą, gdyż wszelkie chcące Cię wychwalać dobrze mówiące usta nie mogą Tobie śpiewać godniej, wszelki rozum przewyższa zrozumienie Twojego porodzenia: przeto godnie Cię chwalimy" [64]. Jest Ona matek wszystkich chwałą, nie tylko dlatego, że była Matką Chrystusa, ale również, że stała się Matką Kościoła z chwilą jego powstania. Stąd płynie jeszcze dalszy wniosek, że jako Matka Kościoła występowała Ona przez całe swoje ziemskie życie i aż do czasów eschatologicznych. Ten sam Duch Święty, który sprawił, że przez Nią Syn Boży przyszedł na świat,

[62] Molitvoslov .dz. cyt. s. 226. 227.
[63] Tamże. s. 246.
[64] Tamże. s. 251.

ze względu na Nią również uczynił, że Chrystus miłuje Kościół jako swą Oblubienicę i dokonuje w nim zbawienia.

Reasumując udział Maryi w eklezjalnym etapie historii zbawienia, należy powiedzieć, że w dokonaniu zbawienia i stworzenia Kościoła, który począł się w umyśle Ojca, został założony przez Chrystusa, a pobudzony do działania przez Ducha Świętego, szczególną i tylko Jej właściwą rolę odegrała Maryja. Teksty Liturgii Eucharystycznej rozpatrywane pod aspektem eklezjalnego uczestnictwa Jej w historii zbawienia, zwracają uwagę na Jej udział jako arcydzieła miłości Bożej, w dokonaniu tajemnicy Wcielenia, która jest początkiem tworzenia się nowej wspólnoty. Przez wszystkie modlitwy związane z tym aspektem, które mają charakter biblijno-mistyczny, przejawia się dynamizm, Jej obecności wskazujący na szczególną Jej rolę w dokonaniu zbawienia świata i stworzenia nowej wspólnoty. Tę szczególność Jej osoby w dokonywaniu zbawienia ukazują już teksty związane z faktem Wcielenia. Zwracają one uwagę na fakt Jej uprzedniego przygotowania do roli Matki Syna Bożego i pełnię łask danych Jej przez Boga dla siebie i całej ludzkości. Tę pełnię Jej łask podkreślają różne Jej określenia: święta, świątynia, raj wspaniały, pochwała dziewic. W samym fakcie Wcielenia, teksty zwracają uwagę na jego cel — zbawienie, charakter dziewiczy — dokonało się bez udziału męża, aby w ten sposób podkreślić, że Chrystus jest darem danym przez Boga Maryi, a przez Nią ludzkości dla zbawienia świata i stworzenia nowej wspólnoty. Te myśli jeszcze bardziej są podkreślone w tekstach opisujących fakt narodzin Chrystusa. Zwracają one uwagę na dziewiczość narodzin Chrystusa, które nie zmieniły Maryi; na ich niezwykłość, co w sposób szczególny podkreśliły motywy kosmiczne: dała Ona kłos z nieoranej ziemi i zbawczy dla świata, porodziła prawdziwą światłość i źródło nieśmiertelności, stając się Szafarką całej tajemnicy, którą jest Chrystus. Przez Nią okazała się dobroć i miłość Boga w Chrystusie, na co zwracają uwagę same Jej tytuły: Matka Boga, Bogarodzica, zawsze Dziewica, Władczyni nasza, tak często powtarzające się w Liturgii. Na Jej szczególną rolę w historii zbawienia zwracają również uwagę teksty związane z faktem dokonania zbawienia. Modlitwy te nie mówią o Jej bezpośrednim uczestnictwie w tajemnicy Krzyża. Mają charakter aktualny; zwracają one uwagę, że jest Ona zbawieniem, w sensie bezpiecznego powrotu do Ojca dla pokładających w Niej nadzieję. Aktualność tych modlitw domaga się swojej podstawy, która może być tylko Jej udziałem w dokonaniu tajemnicy Krzyża, przez posłuszeństwo wiary i doskonałą miłość. Tak samo zamieszczenie tekstów związanych z osobą Maryi w Liturgii, jest podkreśleniem Jej uczestnictwa w tajemnicy Krzyża, jest ona bowiem tą samą ofiarą, tylko dokonywaną w sposób niekrawawy. Jej obecność i działanie w historii zbawienia nie zakończyły się z chwilą zba-

wienia dokonanego przez Chrystusa i powstania Kościoła. Ona jako najznamienitszy i zgoła szczególny członek Kościoła, stała się jego Matką w porządku łaski. Liturgia podkreśla to przez sam fakt włączenia modlitw związanych z Jej osobą do świąt Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego jak i przez samą treść. Jest Ona chwałą wszystkich matek, ponieważ porodziła Chrystusa, który z miłości do Ojca i ludzi dokonał naszego zbawienia. Matka Boża jest nadal jakimś „czasem", „Miejscem" — w dziejach zbawienia dla naszego zmartwychwstania, wstępowania do Królestwa Niebieskiego i przyjmowania przez naszą osobę Ducha Świętego.

III. MOTYWY ESCHATOLOGICZNE

Zbawienie dokonane z miłości do Ojca i ludzi przez Chrystusa, obecnie realizuje się przez Kościół i w Kościele, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa. „Czas Kościoła jest czasem subiektywnego przyswajania sobie przez wszystkich obiektywnego zbawienia" [65]. W tym Kościele Chrystus jest „drogą", „bramą", wiodącą do Ojca, a Maryja przewodniczką, „Słupem ognistym", który prowadzi do nowej Jerozolimy. Z chwilą zaśnięcia nie opuściła Ona świata, jest w nim nadal w sposób dynamiczny. Czas od Jej zaśnięcia, aż do powtórnego przyjścia Chrystusa można nazwać eschatycznym etapem Jej uczestnictwa w historii zbawienia.

Teksty Liturgii Eucharystycznej związane z Jej osobą rozważone w tym aspekcie wskazują, że Maryja wprowadza do Królestwa Bożego, jest orędowniczką, pośredniczką, weźmie udział w wydarzeniach eschatologicznych i jest dopełnieniem historii zbawienia.

1. MARYJA WPROWADZA DO KRÓLESTWA BOŻEGO

Duża ilość tekstów Liturgii Eucharaystycznej zwraca uwagę na łaski, jakie udziela Maryja, na fakt wprowadzenia przez Nią do Królestwa Bożego.

Wydaje się, że te myśli Liturgia ma na uwadze, kiedy mówi, żeby Maryja otworzyła drzi miłosierdzia, ponieważ jest jego źródłem.

Ta myśl zawarta jest w słowach „Miłosierdzia drzwi otówrz nam [...]" [66]). Prośbę tę kapłan wymawia bezpośrednio po błaganiach do Boga, aby zmiłował się nad wszystkimi, nie gniewał się z powodu nieprawości popełnianych oraz aby wybawił wszystkich od nieprzyjaciół. W tym kontekście słowo „miłosierdzie" oznacza samego Boga. Na takie rozumienie

[65] P. Evdokimov. L'Orthodoxie. dz. cyt. s. 317.
[66] Čin sveštenyę Liturgii. dz. cyt. s. 62.

tego słowa wskazuje również sama prośba. Słowo bowiem „miłosierdzie" (miloserdie, ëysplagkhnia) w języku greckim oznacza mężne serce, dzielność, a „drzwi" (dveri, pýle) — skrzydło drzwi, drzwi, do domu, podwoje, bramy podziemia, wejście, ujście, przejście przez góry. Biorąc pod uwagę, że chodzi tu o wypowiedź religijną, co wynika z całego kontekstu modlitwy, mowa jest tu o wejściu do mężnego serca. A tym mężnym sercem jest nie kto inny jak tylko sam Jezus Chrystus, który przyszedł na ziemię, aby z woli Ojca wypełnić plan zbawienia. Jego przyjście na ziemię było najwyższym przejawem miłosierdzia Bożego, które jest niczym innym jak tylko przejawem miłości Boga do człowieka, odrzucającego miłość Bożą w raju, a tym samym zrywającego z Nim przyjaźń.

Jakie jest tu zadanie Maryi? Otwierać wejście do mężnego serca czyli do Chrystusa, a przez Niego do Ojca. Innymi słowy, zadaniem Maryi jest otwierać drzwi do historii zbawienia pojętej eschatologicznie, prowadzić do Królestwa Bożego. Słowo bowiem „otwórz" (otverzi, ánoiksón) w języku greckim, pochodzi od czasownika anoignymi, które oznacza otwierać, odmykać, odkrywać, wyjaśniać, wyruszać na otwarte morze, utorować drogę na morze. Maryja więc toruje drogę do Królestwa Bożego, a jednocześnie otwiera do niego drzwi. Maryja otwiera miłosierdzia drzwi, czyli Bramy Królestwa tylko dlatego, że jest źródłem miłosierdzia, co Liturgia wyraża w słowach „Miłosierdzia będąc źródłem" [67]. „Miłosierdzie" w tekstach Liturgii to Chrystus, który podjął to, co przerwał upadek. Maryja jest źródłem (istóčnik, pege) miłosierdzia w tym znaczeniu, że prowadziła Chrystusa Boga — Człowieka, będącego samym miłosierdziem. Słowo „źródło" w języku greckim „pege", oznacza wodę bieżącą, albo początek rzeki. Znaczenia te podkreślają czynny charakter źródła, jego dynamizm. Odnosząc to do Matki Bożej, można powiedzieć, że jest Ona nie tylko początkiem miłosierdzia — porodziła Chrystusa, ale ze względu na to źródło, które jest ustawicznie czynne, jest Ona obecna w historii zbawienia w sposób dynamiczny. Ustawicznie wyprasza łaski, przybliżając proszącym Ją Królestwo Boże.

Dynamizm Jej obecności w świecie, ustawiczne upraszanie przez Nią łask, a tym samym i wprowadzenie do Królestwa Bożego w aspekcie eschatologicznym, podkreśla irmos, ze święta Zaśnięcia Matki Bożej [68], który mówi, że Maryja zbawia obecnie (prisno) dziedzictwo swoje. „Obecnie" to znaczy w tej chwili, „Dziedzictwo" (nasledie) to znaczy tych, wszystkich, których stała się Matką, rodząc Chrystusa Zbawiciela.

Podobne myśli można wysnuć ze słów „abyśmy ufając Tobie nie zginęli" [69]. Ta ufność ma charakter spodziewania się, oczekiwania czegoś,

[67] Tamże. s. 62 n.
[68] Molitvoslov. dz. cyt. s. 311.
[69] Činъ svestennyę Liturgii. dz. cyt. s. 62.

pokładania nadziei, pewnej obawy aby nie chybić celu, nie utracić czegoś. Z kontekstu wynika, że chodzi tu o zbawienie. Ci co pokładają nadzieję w Maryi, mają ufność do Niej, osiągną cel życiowy — zbawienie. Maryja otworzy im bramy do Królestwa Bożego. Wynika stąd, że Maryja jest najkrótszą drogą do nieba. Przez Nią najszybciej dojdziemy do Syna, a przez Syna do Ojca w Duchu Świętym.

Myśli te rozwija dalszy ciąg tej modlitwy, który mówi o wybawieniu od utrapień [70] przez Maryję. Pod słowem „wybawienie" (izbávenie) należy rozumieć cały zakres znaczeń jakie ono mieści, a więc: ochronę, osłonę, powstrzymanie, ratowanie, ocalenie. Tak samo i słowo „utrapienie" (beda) należy brać w szerszym zakresie [71]. Z analizy tych słów wynika, że Maryja osłania, ochrania od śmierci wiecznej, że wybawia, uwalnia, ocala od zagłady, od upadku, a tym samym prowadzi nas do Królestwa Bożego.

Maryja wprowadza w próg nowej ery i zarazem w początek życia wiecznego, które już się zaczęło, ale dopełni się w wieczności. Wyraża to prośba do Niej skierowana „[...] Ty która porodziłaś źródło Nieśmiertelności, ożyw mnie uśmierconego grzechami [...]" [72]). Nie jest ona sama głównym źródłem tylko narzędziem Źródła. Narodzenie Źródła było historyczną okazją, żeby nieśmiertelność mogła się wcielić w czas, zaistnieć w historii. Zadaniem Jej jest ożywianie uśmierconych grzechem, a więc tych, którzy zerwali łączność ze Źródłem. Brak łączności ze Źródłem powoduje śmierć. Matka Boża daje Życie: dała je Chrystusowi rodząc Go, a teraz daje ludziom — głównie w sensie przyprowadzenia ich do życia łaski.

Podobna myśl kryje się w prośbie „Ty która porodziłaś prawdziwą światłość rozświetlisz duchowe oczy mojego serca [...]" [73]). Maryja jest przyczyną Bożą w zaistnieniu Chrystusa. Z tej racji autor przypisuje Jej możność pewnych konsekwencji. Ta która porodziła światłość musi mieć eschatologiczną potencję, władzę ukazywania światła ludziom. Będąc sprawczynią „redemptionis obiectivae", musi być sprawczynią i „redemptionis subiectivae", a więc musi dawać łaskę w sensie przyprowadzenia do Niej, musi być sprawczynią zbawienia w sensie subiektywnym, prowadzić do nieba. A ponadto jest Ona znakiem częściowego światła na ziemi przemieniającego się w wieczne światło eschatologii. W każdym razie rola Maryi jest ciągła, nieustanna i właściwie zawsze trójfazowa: protologiczna, eklezjalna, eschatologiczna, to znaczy ku wieczności skierowana i w niebie osiągająca jakieś „Maryjne dopełnienie".

---

[70] Tamże. s. 62.

[71] Słowo greckie pěristáseon pochodzi od pěrisodzó — ratować od śmierci, zagłady, upadku.

[72] Molitvy po sviatomъ pricaštenii. dz. cyt. s. 130.

[73] Tamże. s. 130.

Dalszym wyjaśnieniem powyższych myśli świadczącym o Jej działaniu w płaszczyźnie eschatologicznej jest prośba jaką kieruje do Niej kapłan" [...] daj mi pociechę i skruchę w mym sercu i pokorę w moich myślach i wyzwolenie od grzesznych myśli i pozwól mi do ostatniego tchu przyjmować nie ku potępieniu, uświęcenie przez przeczyste tajemnice i ku uzdrowieniu duszy i ciała i daj łzy pokuty i wyznania grzechów [...]" [74]). Charakter indywidualny tej prośby ma swój askpekt również społeczny, wspólnotowy. Wymawia ją bowiem kapłan jako przedstawiciel wspólnoty; prośby wypowiadane przez niego mają na uwadze całą wspólnotę. Zgodnie z tym tekstem, działanie Maryi polega na wytwarzaniu w ludziach odpowiednich dyspozycji do przyjęcia życia Bożego. Aspekt hamartiologiczny, który jest tu tak mocno podkreślony, wyraża stan kruchej ludzkiej egzystencji, która jest ciągle grzeszna. Maryja jest potężnym bodźcem do pokuty naszej. Jest Ona sprawczynią możliwości wyzwolenia z grzechów, a więc wprowadza nas w „nową erę" mesjańską, eschatologiczną, już zbawczą. Można powiedzieć, że Maryja jest jutrzenką czasów eschatologicznych, niebiańskich.

Z racji wytwarzania w ludziach odpowiednich dyspozycji do przyjęcia życia Bożego Liturgia nazywa Maryję opiekunką [75], nadzieją [76], pociechą [77].

Zakres opieki, jaki udziela Maryja jest szeroki. Konteksty Liturgii wskazują, że idzie on w dwóch kierunkach: opieka fizyczna i duchowa. Drugi aspekt jednak przeważa. Ona podnosi swym wstawiennictwem z upadku grzechowego, sprowadza z drogi błędu na życie wiary. W sposób szczególny staje się opiekunką na pograniczu doczesności i śmierci. Grzesznicy mają wtedy pierwszeństwo do Jej wstawiennictwa. Ta opieka Maryi nad ludźmi jest ustawiczna. Liturgia wyraża to w słowach: „Uwielbiaj duszo moja czcigodną opieką Bożej Matki" [78]. Aspekt wdzięczności, jaki zawiera w sobie to zdanie ma charakter ponadczasowy. Dotyczy ono wszystkich, którzy doznawali, doznają i będą doznawali Jej opieki. Ten sam aspekt zawiera prośbę skierowaną do Niej „Otocz opieką" [79]). Człowiek świadom Jej ustawicznej opieki, w chwilach wewnętrznych rozterek prosi Ją o opiekę, o wstawiennictwo, o pomoc. Dobrze podkreśla to tekst, który mówi „Wyjdź na spotkanie z pomocą nam, z wiarą wzywających Cię: rychło usłysz prośby nasze i pośpiesz na błaganie nasze, wstawiając się zawsze, Bogurodzico, za tymi, którzy Cię wielbią" [80].

---

[74] Tamże. s. 130 n.
[75] Tamże.
[76] Tamże.
[77] Tamże.
[78] Molitvoslov. dz. cyt. s. 264.
[79] Tamże. s. 294.
[80] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 126.

Opieka rodzi poczucie bezpieczeństwa. Pod opieką Maryi człowiek czuje się dobrze. Stąd Liturgia nazywa Ją również „nadzieją", a więc osobą, w której każdy może pokładać nadzieję, że mimo trudności, jakie spotyka na swej drodze życia, mimo cierpień, wspólnie z Maryją osiągnie szczęście. Występuje Ona również jako „personifikacja Boskiej cnoty nadziei", a więc jako sprawczyni nadziei zbawiającej człowieka, mojej nadziei nadprzyrodzonej. Jest Maryja nadzieją ludzi, jako jednostek, ale jest Nią również w stosunku do całej społeczności, jaką stanowią chrześcijanie. Jest Ona „Nadzieją chrześcijan", a więc całego Kościoła pielgrzymującego, który zmierza w trudnościach i boleściach do tego stanu jaki osiągnęła Maryja. Jako nadzieja chrześcijan zbawia Ona wszystkich, którzy pokładają w Niej nadzieję [81].

Jako „pociecha" w sensie realnym Maryja daje pożądane rzeczy, pomyślny los.

W przygotowywaniu przez Maryję podłoża w człowieku do przyjęcia życia Bożego, ukazuje się dobroć Maryi [82]. W dobroci swojej wychodzi Ona na spotkanie z pomocą tym, którzy Ją wzywają. Dobroć Maryi przedstawia się przede wszystkim w Jej ustawicznym dążeniu, aby wszyscy poznali Syna, a przez Niego Ojca, osiągając pełnię, przebóstwienie — theosis.

Liturgia ukazuje również Maryję jako sprawczynię radości [83]. W swoim życiu ziemskim nacechowanym cierpieniem, miała również radości: Zaślubiny z Józefem, Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie Chrystusa, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie. Maryja w swoim życiu miała radości, zna ich cenę, wartość, stąd jest ich również sprawczynią.

2. WSTAWIENNICTWO MARYI

Wstawiennictwo Maryi w sposób szczególny podkreślone jest w słowach „Niezawodna orędowniczko chrześcijan, skuteczna pośredniczko przed Stwórcą, racz nie gardzić wołaniem grzeszników [...]" [84].

W oryginale cerekiewnym użyte jest słowo predstátelstwo, które znaczy tyle, co wstawienie się za kimś, przyczynienie się, orędownictwo, opiekowanie się. Biorąc pod uwagę, że jest to tekst maryjny, chodzi więc tu o Jej orędownictwo. Stąd wynika, że jest Ona orędowniczką, która czerpie swoją moc wstawiania się od Chrystusa — Orędownika. To Jej orędownictwo w sposób szczególny ujawnia się w Jej modlitwie, co Li-

---

[81] Molitvoslov. dz. cyt. s. 294.
[82] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 126.
[83] Molitvy po sviatomъ pričaštenii. dz. cyt. s. 130.
[84] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 125 n. 126.

turgia niejednokrotnie podkreśla „Chrystus prawdziwy Bóg nasz dla modlitw Przeczystej Swojej Matki [...] i wszystkich świętych, zmiłuje się i zbawi nas, jako Dobry i ludzi Miłujący" [85]. Ze względu na Jej i Świętych modlitwy będziemy zbawieni. Od Niej Chrystus uzależnia zbawienie ludzi. Tekst chce w ten sposób podkreślić ścisłą łączność Syna i Matki na płaszczyźnie eschatologicznej. Ta ścisła ich łączność jest niczym innym jak tylko kontynuacją tej łączności, która rozpoczęła się w chwili Wcielenia, trwała przez całe życie a ostatnim jej wyrazem na ziemi była Kalwaria. Z tego ścisłego zjednoczenia Maryi ze swym Synem płynie Jej moc zbawcza. Modli się Ona za ludzi na ziemi. Wstawia się za nimi, jak to uczyniła w Kanie Galilejskiej, kiedy Chrystus na Jej prośbę zamienił wodę w wino, a teraz dla Jej modlitw okazuje miłosierdzie i zbawia nas. Od Jej modlitw i świętych zależy darowanie ludzkich przewinień, uświęcenie naszych dusz i ciał, służenie Bogu przez wszystkie dni życia [86]. W tym świetle zrozumiała jest prośba skierowana do Niej: „[...] okaż, jak zwykle, teraz moc Twoją [...]" [87], wyrażająca dynamizm Jej działania. Działa Ona nie tylko w określonym wycinku historii w czasie swojej obecności na ziemi, ale zawsze, „jak zwykle" (jáko prisno) wskazując na ustawiczną Jej ingerencję w losy dziejów ludzkich, ma ona okazać swoją moc teraz „jak zwykle" — dawniej.

Wyrazem Jej orędownictwa, a jednocześnie ścisłej łączności z Chrystusem, a przez Niego z całą Trójcą św. w sposób szczególny zaznaczona jest w prośbie „[...] dla której modlitw przyjmij Boże, tę ofiarę do nadniebiańskiego Twojego ołtarza" [88]. Od Jej modlitwy uzależnione jest przyjęcie ofiary Chrystusa sprawowanej w czasie Liturgii. Od Niej będzie uzależnione też wysłuchanie naszych próśb do Boga. Bóg niejako pragnie, abyśmy kierowali do Niej nasze prośby. Jak ofiara niekrwawa dla Jej modlitw będzie przyjęta, tak samo i nasze prośby ze względu na Nią będą wysłuchane. Ta wielka misja jaką Maryja pełni, płynie z Jej łączności z Chrystusem, a przez Niego z całą Trójcą Świętą. Jak w życiu ziemskim Duch Święty oznajmił Jej wolę Ojca, że stanie się Matką drugiej Osoby Boskiej, stając się w ten sposób włączona w życie osób Boskich, tak teraz obecna jest w czasie Liturgii, w której Syn składa ofiarę Ojcu w Duchu Świętym. A więc ściśle była złączona za życia z całą Trójcą Świętą i ta łączność trwa nadal, aż do wypełnienia czasów eschatologicznych. Stąd prośba modlitwy zwrócona jest do Boga Ojca, aby przyjął dla Jej modlitw ofiarę Boga — Syna do nadniebiańskiego ołtarza, w której uczestniczy cała Trójca Święta.

---

[85] Činъ sveštennyę Liturgii. dz. cyt. s. 75—75 n.
[86] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 84.
[87] Činъ sveštenyę Liturgii. dz. cyt. s. 62.
[88] Tamże. s. 68.

Orędownictwo Maryi do Boga w Trójcy Świętej jedynego wyrażające się w modlitwie ma swoje potwierdzenie również w modlitwie ludzi do Niej, na co zwraca uwagę prośba „[...] modlę się teraz sługa Twój do czystej nieczysty [...]" [89]. Człowiek modląc się do Niej jest świadom, że jest Jej sługą, że Ona jest świętą, a on grzesznikiem, pełen słabości i upadków. Świadomość własnej słabości nie przeszkadza mu jednak aby modlił się do Niej, bo wierzy w Jej wstawiennictwo, wierzy że Ona przedstawi Jego prośby przed tron samego Boga, bo jest orędowniczką niezawodną.

Wyrazem wstawiennictwa Maryi jest również Jej pośrednictwo (xodótajstwo) [90]. Pośrednictwo zakłada powaśnienie stron, stan oskarżenia po utracie łaski. Maryja jest osobą jednającą przychylność Pana, prowadząca do ugody, zgody, jedności, a więc pośredniczką. Stan ludzki nie jest tylko stanem praw. ale realnym, rodzajem egzystencji, stąd „pośredniczka" pozwala, daje szansę, u osoby Bożej nam uzyskać lepszą sytuację, lepsze położenie w stosunku do Boga, a więc realną zmianę egzystencji. To pośrednictwo Maryi odbywa się przed Stwórcą (ko tvorcu). Jak cała tajemnica zbawienia, ściśle związana jest z faktem stworzenia, a tym samym Stwórcą, tak samo i pośrednictwo Maryi. Mamy tu więc podkreśloną pewną funkcję kreacjonistyczną Maryi. Ma Ona wpływ na losy doczesne człowieka, którymi kieruje Stwórca. Biorąc pod uwagę dalszy kontekst, gdzie jest mowa o „wołaniu grzeszników" podkreślona jest tu również mistyczna rola Maryi przy tak zwanym „nowym stworzeniu", czyli stworzeniu nowego człowieka, które łączy się z odkupieniem, bo stary człowiek (stworzony) jest poprawiony przez Nowego Człowieka Chrystusa Boga i w ogóle człowieka, który został odkupiony.

Pośrednictwo Maryi, o którym mówi liturgia odnosi się do ludzi, co zawiera się w słowach „[...] nie gardź wołaniem grzeszników [...]" [91]. Kontekst jest ogólny, stąd aspekt grzeszności wychodzi bardzo ostro, ale u prawosławnych jest to często synonim życia doczesnego, synonim jego ciężkości i niskości wobec Boga. Biorąc to pod uwagę pośrednictwo Maryi nie tylko odnosi się do ludzi mających grzechy i jako takich proszących o darowanie grzechów, ale do każdego człowieka doczesnego, jako materiału do Odkupienia dzieła Bożego z winy człowieka skażonego.

Liturgia Eucharystyczna zwraca jeszcze uwagę na jeden dość ważny moment: Maryja podobnie jak i święci są wzorem oddania się Chrystusowi i wzorem oddania drugich czyli wstawiennictwa za nimi [92]. Jak Maryja i święci oddali się bez reszty Chrystusowi, tak samo mają postępo-

[89] Posledovanie ko sviatomu pričašteniju. dz. cyt. s. 268 n.
[90] Bożestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 125 n. 126.
[91] Tamże.
[92] Tamże. s. 79 n.

wać ludzie. Wspominając Maryję mamy nie tylko oddać Bogu siebie, ale drugich, ofiarować ich, modlić się za nich. Jako wzór występuje Maryja zawsze na pierwszym miejscu, co Liturgia podkreśla przez stawianie Jej imion przed świętymi. Ten drobny szczegół jest dalszym potwierdzeniem Jej wyjątkowej roli w historii zbawienia.

Niezwykłość Maryi w historii zbawienia, Liturgia zaznacza również przez Jej szczególny kult. Polega on na tym, że czcimy Ją nie tylko w poszczególne święta, ale ilekroć oddajemy cześć Chrystusowi. Zaznacza to dobrze tekst: „Przez Niego Krzyżowe Życiodajne na ziemi posadzone jest drzewo. Przeto teraz wynosząc go, kłaniając się Jemu, Ciebie teraz uwielbiamy" [93]. Ją uwielbiają wszystkie plemiona ziemi [94]. Z Niej jako łaski pełnej raduje się wszelkie stworzenie, wszyscy aniołowie i cały ludzki ród [95].

Człowiek czczący Maryję, to człowiek uznający Jej rolę w zbawieniu, miłośnie adorujący tę rolę, osobowo ceniący wielkość Boga realizowaną w Maryi [96]. Maryja nie pełni jednak roli dobrodziejki „za darmo", mechanicznie, bez względu na stan człowieka, ale w zamian za cześć dla Niej. Ta cześć z kolei jest rodzajem prawa prośby do Maryi, prawa dostępu do Niej; z woli Bożej jest akceptowana w ekonomii zbawienia, co na zachodzie nazwano by „Sakramentem Maryi".

3. UDZIAŁ MARYI W WYDARZENIACH ESCHATOLOGICZNYCH

Czasy eschatologiczne, rozpoczęte z chwilą Zesłania Ducha Świętego, zakończą się Paruzją Chrystusa, dniem tryumfu i radości, w którym weźmie udział również Maryja. Wyraża to jedna z modlitw Liturgii, która jest odmawiana w Wielkanoc. „Święć się, święć, raduj się nowy Jeruzalem! Albowiem chwała Boska na Tobie zabłysła — raduj się teraz i wesel się, Syjonie i Ty Czysta Bogarodzico, ciesz się z powstaniem urodzonego przez Ciebie" [97]. W tryumfie Chrystusa weźmie udział Maryja. Jego zwycięstwo będzie Jej zwycięstwem. Radość Jej ze zmartwychwstania Chrystusa będzie pełna. Zmartwychwstały bowiem Chrystus dopełni dzieła przebóstwienia ludzkości, które zostało przerwane przez upadek.

4. MARYJA DOPEŁNIENIEM HISTORII ZBAWIENIA

Ekonomia zbawienia rozpoczęta z chwilą upadku pierwszych ludzi, ma swoje dopełnienie w Maryi, przebóstwienie przerwane przez grzech, w Niej osiąga swoją pełnię.

---

[93] Molitvoslov. dz. cyt. s. 261.
[94] Tamże. s. 253.
[95] Bożestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.
[96] Bożestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 125. 125 n.
[97] Molitvoslov. dz. cyt. s. 227.

Tę pełnię Maryi teksty Liturgii podkreślają przede wszystkim przez Jej władzę Królewską. „Stanęła Królowa po prawicy Twojej, obleczona w szaty bramowane złotem przyozdobiona" [98]. Słowa te kapłan wypowiada, kładąc cząstkę zwaną „Bogurodzica" po prawej stronie świętego Chleba. Modlitwa ma na myśli sytuację aktualną, która dzieje się w obecnej chwili na ołtarzu. Pierwsza prosfora — Św. Chleb — Symbol Chrystusa i druga prosfora — Bogarodzica — przedstawiająca Matkę Bożą, wyrażają ścisłą łączność Maryi i Chrystusa w czasie bezkrwawej ofiary, która jest kontynuacją ich łączności ziemskiej. To wszystko, co dzieje się na ołtarzu, a stało się na Kalwarii, w sposób mistyczny i zupełnie nowy, będzie działo się, gdy cała ludzkość osiągnię stan Maryi. Wtedy zobaczymy Maryję już twarzą w twarz współdziałającą z całą Trójcą Świętą w odwiecznym dawaniu się Syna Ojcu w Duchu Świętym.

Jako Królowa jest Maryja „Czcigodniejszą od Cherubinów i chwalebniejszą bez porównania nad Serafinów" [99]. Czcigodniejsza od Cherubinów w tym znaczeniu, że jest bardziej ceniona, szanowana, czczona, a chwalebniejsza bez porównania, że jest bardziej sławna, szanowana, ciesząca się uznaniem, ze względu na swój związek z całą Trójcą Świętą dokonującą dzieła zbawienia.

Ze względu na władzę królewską, Liturgia nazywa Ją również „Władczynią naszą" [100]. Władzę nad ludźmi Maryja otrzymała z chwilą wypowiedzenia „fiat", godząc się na Boże Macierzyństwo, a słowa Chrystusa pod Krzyżem „Niewiasto oto syn Twój" są tego potwierdzeniem. Pełnia Jej władzy ukaże się przy końcu czasów, gdy wystąpi Ona jako ta, która pierwsza w pełni otrzymała zbawienie, kiedy nastanie „nowe niebo i nowa ziemia". Zajaśnieje Ona wtedy w pełni swoją potęgą i chwałą, która będzie wynikiem ścisłego zjednoczenia Jej z Synem, a przez Niego z całą Trójcą Świętą.

Jako dopełnienie historii zbawienia jest Maryja władczynią naszą — ale najbłogosławieńszą [101], przenajświętszą [102], błogosławioną i najczystszą [103], błogosławioną i sławioną na wieki, błogosławioną Bogarodzicą [104]. Wszystkie te określenia zwracają uwagę na Jej pełnię świętości. Świętość ta oprócz aspektu dla Niej Samej, ma aspekt „świętości upersonifikowanej", a więc jest to rodzaj sakramentu, odbicie mądrości Ekonomii Boga i Zbawiciela, a więc „światłość" ta jest narzędziem też zbawienia, powoduje zbawienie, rodzi człowieka dla wieczności — dosłow-

[98] Činъ sveštennyę Liturgii. dz. cyt. s. 68 n.
[99] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 109.
[100] Činъ sveštennyę Liturgii. dz. cyt. s. 68 n.
[101] Tamże.
[102] Božestvennaę Liturgia Joanna Zlatoustago. dz. cyt. s. 79.
[103] Tamże. s. 109.
[104] Molitvy po sviatomъ pričaštenii. dz. cyt. s. 130.
[105] Tamże.

nie uświęcenie, według prawa: podobne emanuje z siebie podobne. Będąc dopełnieniem historii zbawienia będzie Maryja sławiona na wieki [105]: w historii doczesnej także i po końcu świata chwałą eschatologiczną jako Pochwała dziewic [106], Matka wszystkich, królowa [107].

Reasumując myśli udziału Maryi w historii zbawienia w aspekcie eschatologicznym należy stwierdzić, że podkreślają one głównie wprowadzenie przez Nią do Królestwa Bożego, Jej orędownictwo i pośrednictwo, udział w wydarzeniach eschatologicznych oraz, że jest Ona dopełnieniem historii zbawienia. Podstawą wprowadzenia do Królestwa Bożego, Królestwa łaski, jest zrodzenie Króla — źródła miłosierdzia. W tym Królestwie jest Ona ustawicznie czynna — zbawia obecnie, abyśmy nie zginęli, ale byli wybawieni od utrapień — śmierci wiecznej i od upadków. Ona przyprowadza do życia łaski ożywiając uśmierconych grzechem, rozświetlając duchowe oczy serc; wprowadza w nową erę mesjańską dając wyzwolenie od grzesznych myśli, łzy pokuty i wyznania grzechów. Z racji wytworzenia odpowiednich dyspozycji do przyjęcia życia Bożego Liturgia nazywa Ją Opiekunką, Nadzieją, Pociechą. Jej opieka jest ustawiczna; jako Nadzieja — przyczynia się Maryja do zbawienia innych, którzy pokładają w Niej nadzieję; Pociecha — daje pomyślny los, także doczesny. W tym wszystkim kryje się Jej dobroć, będąca powodem radości, której Ona jest sprawczynią. Orędownictwo, jako pierwszy aspekt maryjnego wstawiennictwa, sławione w Liturgii przejawia się przede wszystkim w Jej modlitwie. Dla Jej modlitwy Chrystus dokonuje naszego zbawienia. Bóg przyjmuje ofiarę swego Syna w czasie Liturgii Eucharystycznej, daruje nasze przewinienia wolne i mimowolne, uświęcając nasze dusze i ciała. Drugim aspektem wstawiennictwa Maryi za ludźmi jest Jej pośrednictwo. Pośrednictwo to w niczym nie pomniejsza pośrednictwa Chrystusa, przeciwnie — ukazuje Jego szczególną moc, jest od Niego zależne i do Niego prowadzi. Ta wyjątkowa rola Maryi w historii zbawienia jest podstawą Jej kultu, który z woli Bożej jest akceptowany, stanowiąc jakby „Sakrament Maryi". Obecność Maryi w czasach eschatologicznych ujawni się również w Paruzji. Tryumf i zwycięstwo Chrystusa będzie Jej zwycięstwem. W aspekcie eschatologicznym teksty ukazują Ją również jako dopełnienie Historii Zbawienia. Wyraża się to w Jej władzy królewskiej. Jest Ona wyniesiona ponad Cherubinów i Serafinów, Władczynią naszą, Najbłogosławieńszą, Przenajświętszą, Pochwałą dziewic, Matek wszystkich chwałą, niemal uosobionym Życiem Wiecznym. Wyraża Ona w sobie to do czego zmierza i czym pragnie być cały Kościół.

---

[106] Bożestvennaę Liturgia Vasilia Velikago. dz. cyt. s. 156.
[107] Molitvoslov. dz. cyt. s. 251.

Bóg jest Miłością, z miłości stworzył świat, a na nim człowieka, przeznaczając go do przebóstwienia (theosis), do ścisłej łączności i jedności ze sobą. Wspólnota ta została przerwana przez grzech. Stan, który miał człowiek stopniowo osiągać, został zatrzymany. Bóg jednak nadal kochał człowieka i postanowił go przywrócić do jedności ze Sobą. W swoich odwiecznych planach postanowił zesłać Syna swego, zrodzonego z Niewiasty za sprawą Ducha Świętego, aby przywrócił to, co przerwał grzech — przebóstwienie.

W ten sposób w tym dziele szczególna rola została wyznaczona Maryi. „Fiat" Maryi jest jakimś korelatem stwórczego „fiat" Bożego, a następnie duchową podstawą „fiat" soteriologicznego ludzkości.

To dzieło zbawienia, które Chrystus dokonał swoim życiem obiektywnie, obecnie realizuje się w Kościele i przez Kościół, na sposób subiektywny w przepowiadaniu i sakramentach których ośrodkiem jest Liturgia Eucharystyczna.

Liturgia jako jądro historii zbawienia odtwarza w sobie całą ekonomię zbawczą, w której bierze udział cała Trójca Święta, a z Nią Maryja przez ścisłą łączność ze swoim Synem.

Analiza tekstów związanych z Jej osobą w kontekście liturgicznym i biblijnym ukazuje Ją w protologii, w aspekcie eklezjalnym i eschatologicznym. Interpretacja i analiza poszczególnych tekstów może być różna w zależności od badacza. Niezależnie jednak od tego Maryja na płaszczyźnie historiozbawczej ukaże się zawsze w nich w tym potrójnym aspekcie.

W aspekcie protologicznym ukazują Ją teksty, które mówią o stanie grzeszności ludzi oraz takie Jej określenia jak obłok, Święta świątynia, Ziemia dobra, Ołtarz święty, runo. Podkreślają one Jej uprzedni wybór w planach Bożych, jako umiłowanej przez Boga, Jej związek z obietnicą zbawienia oraz w różnych wydarzeniach rzeczywistości starotestamentalnej. Matka Boża jest „oddolnym", stworzonym motywem, który Bóg Ojciec wziął za centralny dla przyszłej historii zbawienia. Motywem „odgórnym" i „Boskim" jest Jezus Chrystus.

W aspekcie eklezjalnym teksty obracają się wokół faktu Wcielenia, które zapoczątkowało nową wspólnotę — Kościół. Nie mówią one natomiast wyłącznie głównie o Jej uczestnictwie w tajemnicy Krzyża, co jest zgodne z nauką prawosławia, według którego nasze odkupienie dokonało się już we Wcieleniu. Wnioski jednak, o Jej uczestnictwie pod Krzyżem można wyciągnąć drogą pośrednią z tekstów, które mówią, że jest Ona zbawieniem i z faktu zamieszczenia tekstów związanych z Jej osobą w Liturgii, która jest ponowieniem ofiary Krzyża.

Z punktu widzenia eschatologicznego teksty związane z Jej osobą zwracają uwagę na to, że Ona wprowadza do Królestwa Bożego, jest Orędowniczką i Pośredniczką, weźmie udział w paruzji i jest dopełnieniem historii zbawienia.

Teksty Liturgii Eucharystycznej związane z osobą Maryi zawierają w sobie dużo rozlewności i mistycyzmu. Co do treści Liturgia szczególnie podkreśla Boskie macierzyństwo, nienaruszone dziewictwo, jak również szczególne Jej wybranie w odwiecznych planach Mądrości Bożej. Włączona jest Ona w całość misterium Trójcy Świętej i zbawienia.

Z punktu widzenia ekumenicznego, osoba Maryi w historii zbawienia, tak jak ją przedstawia Liturgia Eucharystyczna prawosławna, podobnie jak nauka mariologiczna w teologii, nie powinny stanowić między prawosławiem i katolicyzmem przeszkody co do zjednoczenia. Chodzi tylko o szersze spojrzenie na różnorodność ujęć, wynikających z odmiennego ducha religijnego Wschodu i Zachodu, z odmiennych tradycji kościelnych i całych wieków wzajemnego oddalenia.

MARIE ET L'HISTOIRE DU SALUT A LA LUMIERE DE LA LITURGIE EUCHARISTIQUE ORTHODOXE

Résumé

L'essai présenté relève les points essentiels de l'histoire du Salut, notamment son origine, sa durée actuelle ainsi que son accomplissement final. Il montre, d'une manière synthetique, comment la liturgie Eucharistique orthodoxe présente l'image de Marie dans la protologie de l'histoire du Salut, donc dans ses origines préhistoriques, après la chute et dans la période de l'Ancien Testament du Salut. Le motif deMarie est envisage ensuite dans l'aspect ecclesiastique, voire dans l'accomplissement réel du Salut, pendant l' existence de l'Eglise. Enfin le motif de Maria est pris dans l'aspect eschatologique, comprenant l'accès de l'Humanité au Royaume de Dieu, à la fin des siècles.